Rok X. Nr. 114 Sosnowiec, sobota 27 kwietnia 1935 roku. Cena numeru 10 groszy



# EXPRES ZAGŁĘBIA

Jedyny organ demokratyczny niezależny woj. kieleckiego.
Redaktor naczelny: WITOLD FABRYCY.

...wy-
...nie
Adm...
ministr...
karni: Sos...
ul. Teatralna ...
Telefon Redakcji 6-92, Administracji 4-97, Drukarni 4-94.
Konto czekowe P.K.O. Katowice 304.247



**ODDZIAŁY:** KIELCE, Kilińskiego 18, tel. 13-78; BĘDZIN, Małachowskiego 24, tel. 598; DĄBROWA, 3-go Maja 14, tel. 277; ZAWIERCIE, ul. 3-go Maja 5, tel. 97; CZELADŹ, Plac 11 listopada 8; GRODZIEC, ulica Kościuszki, tel. 16.

# OBCY KAPITAŁ w ZAGŁĘBIU
## a pożyczka inwestycyjna

WARSZAWA, 26. 4. (wł.) Dziś, w sali konferencyjnej powszechnego zakładu ubezpieczeń wzajemnych obradował zjazd prezesów wojewódzkich pracowniczych komitetów propagandy pożyczki inwestycyjnej. W obradach zjazdu wziął m. in. udział delegat do spraw pożyczki inwestycyjnej — Minkowski. W toku obrad delegaci poszczególnych wojewódzkich i większych ośrodków przemysłowych złożyli sprawozdania z akcji propagandowej komitetu.

Ze sprawozdań wynika, że pracownicy państwowi, samorządowi i prywatni na terenie całej Polski solidarnie subskrybowali pożyczkę inwestycyjną. Subskrybcja objęła na terenie niektórych województw 100 proc. liczby pracowników, w innych 70 — 80 proc. pracowników. Natomiast prawie wszyscy delegaci dawali wyraz swym spostrzeżeniom, że nie wszystkie pozostałe grupy społeczne i gospodarcze biorą należyty udział w pożyczce inwestycyjnej.

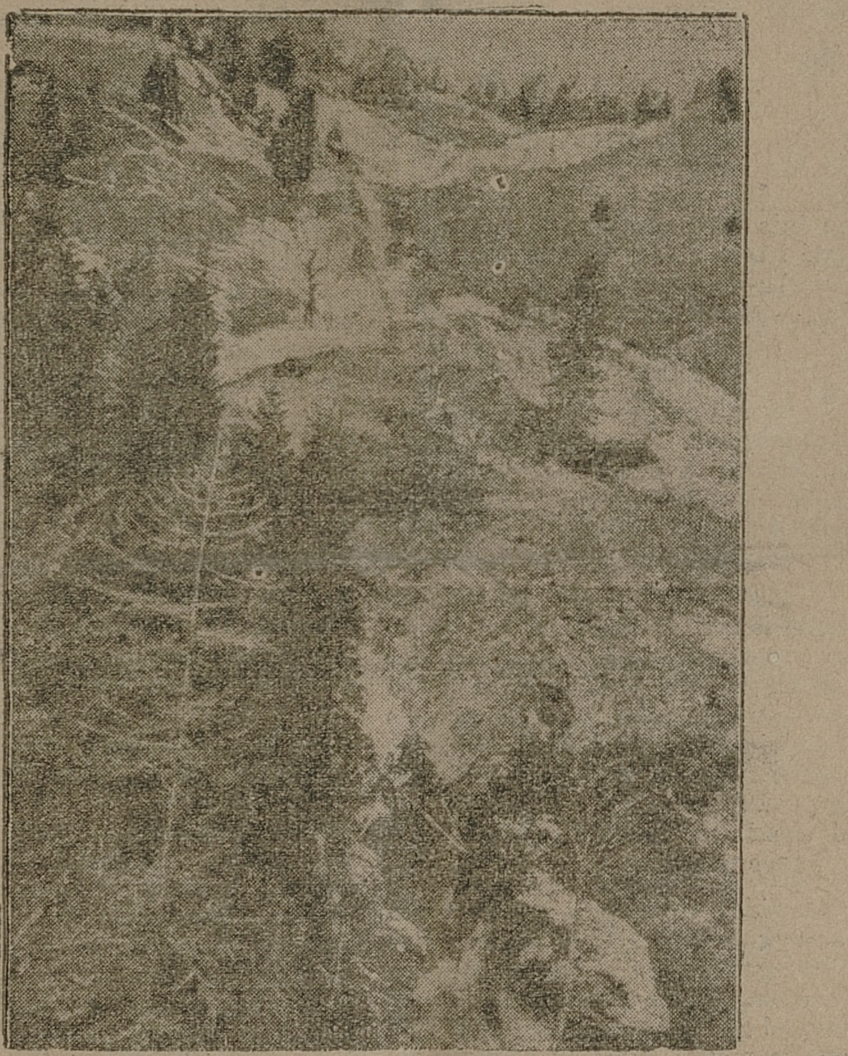
**Przedstawiciel Zagłębia Dąbrowskiego i Krakowskiego prezes Grunwald ponadto podkreślił, że na terenie tych ośrodków przemysłowych komitety pracownicze napotykają na trudności w nawiązaniu kontaktu z pracownikami, zatrudnionymi w przedsiębiorstwach, będących własnością obcych kapitałów.**

W wyniku obrad zjazd uchwalił normy subskrybcyjne, jako obowiązujące moralnie pracowników państwowych, samorządowych i prywatnych. Pozatem zjazd powziął uchwałę treści następującej: **„Zjazd delegatów wojewódzkich pracowniczych komitetów propagandy pożyczki inwestycyjnej stwierdza, że całe społeczeństwo powinno solidarnie współdziałać w akcji subskrybcji pożyczki inwestycyjnej, której celem jest zatrudnienie bezrobotnych. Ponieważ ze sprawozdań delegatów wojewódzkich wynika, iż nie wszystkie grupy społeczne biorą należyty udział w subskrybcji, zjazd zwraca się z gorącym apelem do sfer przemysłowych, ziemiańskich i zawodów wolnych, aby poniechały dotychczasowej obojętności i przez uchwalenie konkretnych norm subskrybcyjnych poparły inicjatywę rządu“.**

Na zakończenie zjazd uznał za wskazane powołać do życia ogólnoobywatelski komitet pożyczki inwestycyjnej na wzór istniejącej już sieci pracowniczych komitetów.

Zadaniem obywatelskiego komitetu byłoby czuwanie nad udziałem w subskrybcji tych grup społecznych, które nie są reprezentowane w komitetach pracowniczych.

MASZERUJĄCA GÓRA.



Pierwsze oryginalne zdjęcie, przedstawiające obsuwającą się górę w Oberaudorf am Inn, o czem już donosiliśmy.

## Oburzenie prasy niemieckiej
### spowodu artykułu Mac Donalda.

BERLIN, 26. 4. PAT. Prasa niemiecka zareagowała żywo na artykuł Mac Donalda. W artykułach redakcyjnych odpierają dzienniki z oburzeniem zarzuty premjera brytyjskiego. „Deutsche Allgemeine Zeitung“ z głębokiem zdziwieniem zapytuje, jak mogła powstać w stosunku do Niemiec tak daleko idąca nieufność premjera Mac Donalda. Mógł również bez podstaw stwierdzić obojętność rządu Rzeszy co do sprawy pacyfikacji Europy.

Urzędowy organ partyjny „Volkischer Beobachter“ z ubolewaniem pisze, że Mac Donald, którego usiłowania nad pacyfikacją Europy uznawane są w Niemczech w takiej pełni, zajął tego rodzaju stanowisko. Widocznie nie zrozumie Mac Donald nigdy faktycznej siły zbrojnej, wynikającej z postanowień części 5-ej traktatu wersalskiego. Przekonywuje to Niemcy tembardziej o tem, że po ich stronie była moralna słuszność, gdy zdecydowano się na krok z 16 marca.

## Ex-król Grecji
### ma powrócić na tron

LONDYN, 26. 4. Dzienniki angielskie podają sensacyjną pogłoskę z Paryża jakoby b. król grecki Jerzy zgodził się powrócić na tron grecki.

Wezwanie do powrotu na tron miało być rzekomo wystosowane do króla po tajnem zgromadzeniu monarchistów greckich w Paryżu.

Król, któremu zakomunikowano uchwałę zebrania miał ustosunkować się do niej przychylnie.

B. król grecki, który stale mieszka w Anglji, powraca dziś do Londynu. Po powrocie jego wyjaśni się ostatecznie, czy wiadomości z Paryża są prawdziwe.

W kołach politycznych Londynu odnoszą się do nich z dużym sceptycyzmem.

Podkreślane jest, że exkról Jerzy przyjąłby tylko formalne i legalne wezwanie narodu greckiego wyrażone przez rząd i ciała prawodawcze Grecji.

## Życie na Marsie
### odkrył astronom japoński

LONDYN, 26. 4. Z Tokio donoszą: Ajencja „Kokutsu“ podaje, iż prof. Jamamoto, dyrektor obserwatorjum w Kioto, opublikował rezultaty obserwacyj poczynionych przezeń w dn. 12 kwietnia, gdy planeta Mars znajdowała się w stosunkowo bliskiej odległości od Ziemi, t. j. o 90 miljonów kilometrów.

Śnieg był widoczny jedynie na południowym biegunie planety. Kanały na Marsie były widoczne bardzo wyraźnie. W tropikalnym pasie Marsa można było zaobserwować przestrzenie pokryte zielenią.

Doniosłe rezultaty naukowe badań obserwatorjum w Kioto będą ogłoszone w postaci specjalnej broszury w czerwcu b. r.

## Powrót min. Becka

WARSZAWA, 26. 4. PAT. Dziś powrócił do Warszawy minister spraw zagranicznych Józef Beck w towarzystwie małżonki. Na dworcu głównym powitali ministra wyżsi urzędnicy M. S. Z. z podsekretarzem stanu Szembekiem i ministrem Schatzlem na czele.

—o—

## Echa awantur endeckich
### w Częstochowie

CZĘSTOCHOWA, 26. 4. PAT. — Sąd okręgowy rozpoznawał dziś sprawę 10-ciu członków stronnictwa narodowego, oskarżonych o udział podczas zjazdu Hallerczyków w zajściach na Jasnej Górze w dniu 30 września 1934 r. Oskarżeni pomimo zakazu władz administracyjnych maszerowali czwórkami na plac pod Jasną Górą i nie usłuchali wezwania policji do zaniechania nieprawnego udziału w uroczystościach zjazdu.

Gdy policja przystąpiła do rozpraszania demonstrantów obrzucili ją gradem kamieni, raniąc 7-miu policjantów. Sąd okręgowy po wysłuchaniu około 30 świadków skazał z art. 163 k. k. (udział w zbiegowisku, w którem wspólnemi siłami dopuścili się przestępstwa) 3-ch oskarżonych na 1 i pół roku więzienia, każdego z zawieszeniem kary na lat 5. Pozostałych oskarżonych sąd uniewinnił.

—:x:—

## Napad na plebanję

LWÓW, 26. 4. PAT. Prasa donosi, iż dzisiejszej nocy dokonano napadu rabunkowego na plebanję księdza greckokatolickiego Michała Paszkewskiego w Hroszatycy koło Dobrmila. Bandyci weszli zamaskowani i uzbrojeni. Służąca, która spostrzegła bandytów poczęła krzyczeć. Bandyci do niej dali szereg strzałów, lecz spłoszeni uciekli. Policja ujęła dwóch bandytów na podstawie rysopisów, podanych przez służącą.

—:x:—

## Krwawy wiec

PRAGA, 26. 4. PAT. W północnej części Czechosłowacji doszło do starcia pomiędzy dwiema grupami wyborców niemieckich, zgromadzonych na wiecach przedwyborczych. Na jednym z wieców obradowali członk. frontu patrjotycznego Niemców sudeckich, na drugim Niemcy socjal-demokraci. W wyniku starcia pomiędzy wiecującymi 40 osób odniosło rany, w tem 3 osoby są ciężko ranne.

—:—

## Znowu trupy na granicy niemiecko-litewskiej

LONDYN, 26. 4. PAT. Reuter donosi z Kowna: Straż pograniczna niemiecka znowu strzelała dziś do osób, przekraczających granicę litewsko-niemiecką Zabity został farmer Henning i Niemiec Neuman. Pozatem dwie osoby zostały ranne. Władze niemieckie twierdzą, że Henning usiłował przemycić do Niemiec ryby, a Neuman niósł.

—o—

# Nagi olbrzym na szczytach Alp

## Straszliwa zjawa w świetle księżyca—Polowanie policji i wieśniaków na człowieka-zwierzę — Tajemnicza wizyta wytwornej arystokratki

Alpy zawierają jeszcze sporo tajemnic. W górach znajdują się duże jaskinie, które mogłyby nam niejedno opowiedzieć...

Niedawno pewien turysta zapędził się w góry. Zabłąkawszy, jął podążać jakąś wąską ścieżką, która po pewnym czasie zaprowadziła go do dużej jaskini, która miała wygląd mieszkalny. Widocznie mieszkała tu kiedyś jakaś ludzka istota, która dawno już jednak opuściła to prymitywne mieszkanie.

Odkrycie owego mieszkania, daleko od osiedli ludzkich, przypomniało starym góralom historję, która przez dłuższy czas była sensacją w ubiegłem stuleciu. Jak wiadomo, krowy mieszkańców z okolic podgórskich pasą się zazwyczaj gromadnie na halach. Całe stada zostawia się często pod opieką jednego pastucha, gdyż niema obawy by ktoś w tamtych okolicach ukradł krowę. Po całodziennym pobycie w górach krasule dawały dużo dobrego i tłustego mleka.

Od pewnego jednak czasu wieśniacy zauważyli, że krowy, mimo soczystej trawy, którą spożywały w dużych ilościach, dawały coraz mniej mleka. Nikt nie umiał wytłumaczyć, czemu przypisać tę zagadkę. Wreszcie pewnego dnia jakiś ubogi kosiarz, pragnąc zebrać trochę siana na zimę, zauważył o zmroku dziwaczną postać ludzką, która — podszedłszy do krów — schyliła się nisko i poczęła wysysać mleko z pełnych wymion.

Zdumiany wieśniak wyszedł ze swego ukrycia, pragnąc się bliżej przyjrzeć tajemniczej osobie. Ta jednak na widok człowieka, wydała jakiś dźwięk i szybko ukryła się za najbliższem wzniesieniem.

Okoliczni wieśniacy, zainteresowani opowiadaniem kosiarza, przypuszczali pierwotnie, że jest jakiś morderca, który w górach ukrywa się przed sprawiedliwością.Zawiadomili miejscową policję, która urządziła obławę. Długo czatowano, wreszcie pewnej księżycowej nocy niesamowita postać wyszła ze swego ukrycia i wpadła w ręce władzy.

Na widok pojmanego wydali zebrani okrzyk zdumienia. Mieli przed sobą jakiegoś mocno owłosionego wielkoluda, zupełnie nagiego, który zaczął wydawać ze siebie zwierzęce ryki. Musiano go mocno skrępować, gdyż był bardzo silny i z łatwością rozrywał najgrubsze sznury.

Pojmanego jaskiniowca umieszczono w przytułku dla niedorozwiniętych. Zmuszono go, by nosił ubranie i zaczęto uczyć ludzkiej mowy. Dzikus zachowywał się bardzo spokojnie, przyglądając się z ogromnem zainteresowaniem ludziom. Nie obcował jednak z nikim, siedząc całemi godzinami w małym ogródku, okalającym przytułek. Czasami bawił się różnokolorowemi szkiełkami, nucąc sobie pod nosem jakąś dziwną melodję. Częściej jednak płakał cicho, próbując wydostać się na wolność.

Osobliwy jaskiniowiec stał się tematem dnia dla prasy. Z całego świata zjeżdżali się rozmaici ludzie, by przyjrzeć się tajemniczemu osobnikowi. Pewnego razu przybyła także do małego miasteczka podgórskiego jakaś bardzo elegancka,starsza pani, która na widok dzikusa, bawiącego się w owej chwili, jak małe dziecko rozpłakała się,szepcąc do towarzyszącej jej służącej:

„To on! Napewno on!...“

Obecnym wydawało się nieco dziwnem zachowanie się wyniosłej arystokratki. Przyjrzawszy się jednak bliżej, spostrzegli podobieństwo rysów między wytworną panią, a pojmanym jaskiniowcem. Towarzyszka przybyłej widząc, że ludzie przyglądają się uważnie jej pani, szepnęła coś cicho do płaczącej i prawie siłą wyprowadziła ją z przytułku. Od tego czasu piękna pani nigdy więcej nie odwiedzała tajemniczego osobnika, który — nie mogąc zaaklimatyzować się w sierocińcu — po pewnym czasie zmarł.

Obecnie, gdy odkryto ową mieszkalną jaskinię daleko w górach, przypomniano sobie głośną w swoim czasie historję. — Prawdopodobnie człowiek mieszkał tam, nie widząc nigdy ludzkiej istoty. Skąd się jednak wziął w górach — nie wiadomo...

# Z KRAJU I ZE ŚWIATA

### WYBUCH MASZYNY PIEKIELNEJ NA STADJONIE „MAKKABI“

WARSZAWA, 26.4. W nocy dokonano zamachu bombowego na stadjonie „Makkabi“, przy Alei Zieleniewskiej. W hangarze, w którym znajdowało się wiele łodzi i kajaków ,nastąpił silny wybuch.

Zamieszkały w domku przy stadjonie dozorca Kurz wraz z rodziną, złożoną z 4 osób, został wyrzucony siłą wybuchu z łóżka.

Na szczęście wszyscy doznali tylko lekkich obrażeń. Na miejsce wypadku przybyły zaalarmowane władze, które wszczęły dochodzenia.

Jak się okazuje, podrzucono tam maszynę piekielną, której zegar był nastawiony na 2.30 po północy i o tej też porze nastąpiła eksplozja. Hangar uległ całkowitemu zniszczeniu.

Na miejsce wypadku przybył pirotechnik, który zbadał mechanizm oraz pozostałe ślady i dokonał zdjęć fotograficznych. Policja prowadzi energiczne dochodzenia celem wykrycia sprawców.

### ALFONS BOURBONSKI OSKARŻONY O ZABICIE NIEDŹWIEDZIA W POLSCE.

WARSZAWA, 26.4. Do ministerjum rolnictwa w Warszawie wpłynęła skarga władz administracyjnych przeciw arcyks. Alfonsowi Bourbońskiemu, bratankowi b. króla Hiszpanji o to, że podczas polowania w Skolszczyźnie zastrzelił niedźwiedzia w okresie ochronnym. Bourbon będzie pociągnięty za to do odpowiedzialności sądowej.

### WIELKA AWANTURA STUDENTÓW ŻYDOWSKICH W LUBLINIE.

LUBLIN, 26.4. W gminie wyznaniowej żydowskiej w Lublinie rozegrała się onegdaj wieczorem wielka awantura studentów żydowskich na tle niewypłacania subwencyj przyznanych w roku ubiegłym.

Ponieważ prezes rady gminy żydowskiej p.. Halberstadt nie przybył na wezwanie studentów, którzy zgromadzili się w liczbie ok. 150 osób i nakazał zamknięcia lokalu gminy, studenci wywarzyli drzwi, poczem w obawie przed przybyciem policji zabarykadowali się w lokalu gminy żydowskiej i powybijali wszystkie szyby.

Kres awanturze położyło przybycie policji.

### „RYBNICY HARRY PEEL“.

KATWICE, 26.4. W Rybniku na 4-metrowy komin browaru Mullera wspiął się po klamrach 40-letni bezrobotny Alojzy Nosiadek i zaczął popisywać się sztuczkami gimnastycznemi. Powstało olbrzymie zbiegowisko. Przybyła straż pożarna, która rozciągnęła pod kominem płótno ratunkowe. Nosiadek mimo wezwań ze strony policji nie zszedł ,dopóki nie wykonał większej ilości sztuczek na kominie. Dopiero wtedy zszedł i chciał zbierać datki wśród widzów, ale został aresztowany.

### MAŁE ZAINTERESOWANIE BRYLANTAMI.

BYDGOSZCZ, 26.4 W lombardzie miejskim odbywała się przez cztery dni licytacja niewykupionych i nieprolongowanych zastawów .Zwracało to ogólną uwagę, że mimo ożywionego ruchu, był minimalny tylko pokup kilimów ,dywanów, a zwłaszcza brylantów, które dawniej cieszyły się największem zainteresowaniem nabywców. Natomiast większe powodzenie miało złoto.



# Zysk obywatela i dobro ogółu

## to hasło Premjowej Pożyczki Inwestycyjnej

# Powódź politycznych pogłosek

## Czy będzie zaprzysiężenie rządu? — Czy Marsz. Piłsudski pojedzie na urlop?

WARSZAWA, 26. 4. — W dniu 24 bm., jak to już wczoraj donosiliśmy, w „Dzienniku Ustaw“ ogłoszono nową konstytucję, która tem samem w dniu tym weszła w życie.

Niektóre dzienniki podały wiadomość, że w związku z wejściem w życie nowej konstytucji koniecznem będzie dopełnienie formalnego aktu ustąpienia rządu. Agencja „Iskra“ donosi, iż te wiadomości są pozbawione podstaw.

Jak wyjaśniają bowiem znawcy prawa konstytucyjnego, konieczność dopełnienia takiej formalności bynajmniej z przepisów konstytucji nie wynika.

Nie zachodzi również potrzeba ponownego zaprzysiężenia rządu, gdyż rząd po zamianowaniu go złożył na ręce prezydenta Rzeczypospolitej przysięgę szanowania obowiązujących ustaw, a więc i obowiązującej ustawy konstytucyjnej.

Równocześnie w prasie warszawskiej ukazały się pogłoski, że po uchwaleniu nowej ordynacji wyborczej rozwiązaniu sejmu i rozpisaniu nowych wyborów, marsz. Piłsudski wyjedzie na dłuższy urlop wypoczynkowy. Dokąd Marszałek Piłsudski zamierza wyjechać — narazie niewiadomo.

# „Narodowo-socjalistyczni” bandyci

## przed sądem

RYBNIK, 26. 4. — W sądzie okręgowym toczy się sensacyjna rozprawa przeciwko członkom rozwiązanej partji narodowo - socjalistycznej, grupującym się dokoła tak zw. „Błyskawicy“. Na ławie oskarżonych zasiedli: Bronisław Płocek z Łodzi, Ryszard Sołtysek z Krzeszowic, Leon Kujawski z Zawodzia, Aloizy Skrzypczyk, Wilhelm Palarus, Wiktor Pawlak, Alfred Ploch, JanPopiel, Józef Grałła, wódz „Błyskawicy“, Jan Masoń, redaktor odpowiedzialny organu narodowo - socjalistycznego „Nasza Polska“. Wszyscy oskarżeni są o dokonanie krwawego napadu na budynek stacji w Gierałtowicach 1 lutego br. Jeden z bezpośrednich uczestników napadu, Stanisław Domagała, uciekł zagranicę.

Dn. 1 lutego Domagała i Płoczek wtargnęli z rewolwerami w ręku do biura dyżurnego ruchu — Augustyna Adamczyka i steroryzowali go rewolwerami. W pokoju znajdował się również kasjer Dzierzęga i przetokowy Jan Pawlak. Napastnicy zażądali wydania pieniędzy. Dyżurny ruchu i kasjer usłuchali wezwania bandytów, natomiast Pawlak wszczął alarm i przypłacił to życiem, gdyż Płocek położył go trupem. Po zbrodni sprawcy uciekli.

Przesłuchany na rozprawie Płocek zeznał, że do napadu namówił go Domagała w czasie spotkania w Łodzi.— Po napadzie pojechali do Nowej Wsi, gdzie Domagała kupił Płockowi bilet do Łodzi, tam też Płocek został aresztowany. Sołtysek wartował w czasie napadu i miał ewentualnie przechowywać pieniądze z rabunku. Skrzypczyk był gorliwym członkiem partji. Do rabunku nie przyznał się, natomiast obciążył wszystkich oskarżonych. Sołtysek, który stwierdził, że przed napadem w mieszkaniu Skrzypczyka wszyscy uczestnicy złożyli uroczystą przysięgę, że w razie niepowodzenia jeden drugiego nie zdradzi.

Największe zainteresowanie wywołały zeznania „wodza“ narodowych - socjalistów, Józefa Grałły. Przyznał on, że jego pomysłem było dokonanie napadu, gdyż chciał zdobyć pieniądze na cele partyjne. On też był główną sprężyną akcji, jakkolwiek bezpośrednio w napadzie udziału nie brał. Oskarżony Kujawski „osobisty adjutant“ Grałły użyczył bandzie swojego samochodu. Zeznał on, że wprawdzie w powodzenie napadu nie wierzył, ale jako zdyscyplinowany członek organizacji nie odmówił udziału.

Trybunał wydał wyrok, skazujący Tłoczka na 4 i pół roku więzienia, Sołtyska na 2 lata z zaliczeniem aresztu śledczego,. Kujawskiego na rok, Skrzypczyka na półtora roku. Palarusa na rok, Pawlasa na rok i Grałłę na 2 lata więzienia. Reszta oskarżonych została uniewinniona.

# 7-letni bohater

## Troje dzieci uratował z ognia

Od kilku dni bohaterem Sarajewa jest mały chłopiec, 7-letni Sewer Sagan.

Z całej niemal Jugosławji pod adresem chłopca nadchodzą paczki z podarunkami i wielkie ilości listów, przeważnie od dzieci. Do mieszkania rodziców chłopca mieszkańcy Sarajewa przysyłają ciągle upominki dla małego Sewera.

Chłopiec rzeczywiście na to zasłużył. W wielki piątek ,chłopak, bawiąc się na peryferjach miasta, zauważył iż z jednego z domków wydobywa się gęsty dym.

Chłopiec pobiegł w stronę domku, zajrzał przez okno i stwierdził, że we wnętrzu znajduje się troje małych dzieci. Drzwi były zamknięte. Nie zwracając uwagi na niebezpieczeństwo, chłopak wybił szybę w oknie, odważnie wskoczył do wnętrza płonącego domu i wyniósł najpierw półroczne bliźnięta, a następnie trzyletnią dziewczynkę.

Zanim nadbiegli dorośli ludzie dom spłonął zupełnie.

# Apel pana premjera

„Interesuje mnie zawsze nie materjalny, bardziej czy mniej dochhodowy, interes jednostek, lecz znaczenie ogólnopaństwowe, powiedziałbym: znaczenie moralne posunięć gospodarczych i politycznych"..

Oto platforma, na której stanął w znanym niedawno temu ogłoszonym wywiadzie, premjer Walery Sławek, gdy przedstawiciel prasy poprosił go o wypowiedzenie poglądu na zadania i donieslość Pożyczki Inwestycyjnej. Waga słów premjera Sławka uwypukła się tem bardziej, jeśli uprzytomnimy sobie, z czyich ust wyszły.

Działalność publiczna Walerego Sławka jaśnieje w kryształowym blasku od chwili, kiedy w zaraniu swej młodości wprzągł się w służbę idei Niepodległości. Z pośród tej plejady charakterów, które Józef Piłsudski wychowywał na strażników znicza Niepodległości, Walery Sławek zajmuje jedno z najpocześniejszych miejsc jako już niemal symboliczna postać ideowa o przeolbrzymiej wartości moralnej.

To też w zgodzie ze sobą zupełnej jest ten człowiek, gdy nawet zagadnienia o tak wyraźnem podłożu materjalnem, jak subskrypcja pożyczki, ogląda z wysokiej warty znaczenia moralnego, traktuje jako jeszcze jeden sprawdzian hartu duchowego narodu i zespolenia jego woli w wysiłku zbiorowym.

I dlatego też na będącą w toku akcję, zmierzającą do ożywienia wytwórczości rodzimej i walki z widmem bezrobocia, spogląda oczyma obserwatora tych głębokich przemian moralnych, jakie radby dokonać w psychice społeczeństwa.

„Udział w subskrypcji — powiada — wszystkich warstw społecznych jak i grup gospodarczych powinien być traktowany nietylko jako interes, ale także jako podwójny obowiązek: obowiązek udziału we wspólnej pracy nad zachowaniem i budową siły państwa, i obowiązek solidarności społecznej".

Rozważmy te słowa i dotrzyjmy w głąb ich myślowej zawartości.

Wszystkie warstwy.. obowiązek zbiorowości... Oto, co się tu na pierwszy plan wysuwa. Nie sama materjalna strona zagadnienia, nie tylko bezsprzeczny fakt, że pożyczka jest dobrą lokatą kapitału, że finansowo daje wszelkie rękojmie. Ale to, że ta akcja o ścisłem podłożu materjalnem promieniuje elementami wysokiej wartości moralnej, bo służyć ma zbiorowemu dobru, stwarzać będzie wartości realne, służące ogółowi.

„Ja" będę miał w biurku czy szafie obligację pożyczkową — ale „wszyscy" będą korzystali z mostów, które zostaną zbudowane, „wszyscy" będą chodzili czy jeździli po szosach, które powstaną, „wszyscy" będą posyłali dzieci do szkół, które będą wzniesione tam, gdzie dotychczas gnieździ się ciemnota analfabetyzmu.

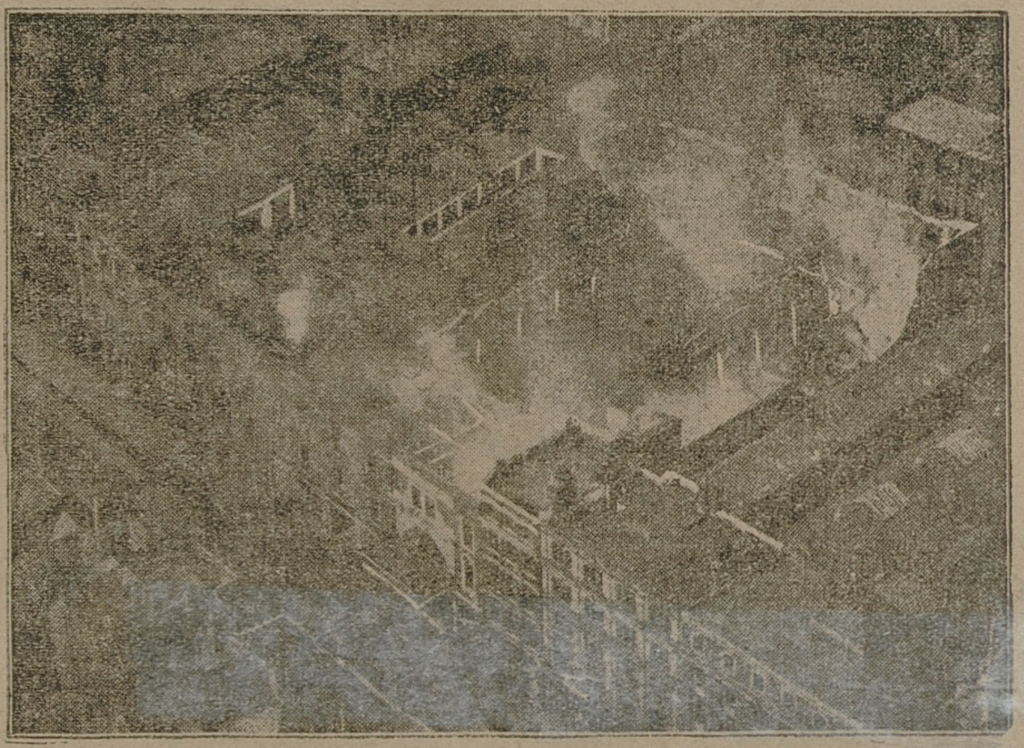
Zazębia się tu zatem ściśle materjalny interes jednostki z moralnem dobrem ogółu — i naodwrót: dzieło stworzone wspólnym wysiłkiem, wychodzi bezsprzecznie na korzyść każdego obywatela zosobna.

Jakiż więc wniosek? Nie możemy tu stawać na stanowisku wyłączności tych czy owych interesów osobistych w subskrypcji. Musimy do apelu stanąć — wszyscy. Nawet ci, którzy nie widzą bezpośredniego interesu w nabyciu obligacyj pożyczkowych, muszą sobie powiedzieć: „res mea agitur" i przyczynić się do tego, abyśmy zbiorowym wysiłkiem stworzyli te wartości, na których dokonanie zbieramy właśnie materjalne podstawy.

Oto, sądzimy, najracjonalniejsza wykładnia tego apelu, jaki do społeczeństwa wystosował jeden z najmocniejszych charakterów współczesnej Polski, pułkownik Walery Sławek.

Apel ten niewątpliwie dotrze do wszystkich warstw społecznych i grup gospodarczych kraju.

POŻAR SIEDZIBY IRLANDZKIEJ LOTERJI.



W Dublinie wybuchł wielki pożar, którego pastwą padł kompleks budynków będących siedzibą „Irisch Schweepstakes" — loterji narodowej irlandzkiej

## Sowiecki Challenge
### na trasie 10 tys. kilometrów

Między 15 lipca a 10 sierpnia odbędzie się w Sowietach challenge sowiecki dla samolotów sportowych konstrukcji krajowej.

Protektorat i prace organizacyjne sowieckiego challenge'u spoczywają w ręku przedstawicieli następujących instytucyj: rady centralnej Ossoawiachimu, redakcji pisma „Prawda", CK. komsomołu, zarządu głównego lotnictwa cywilnego, centralnego urzędu przemysłu lotniczego. W skład komitetu organizacyjnego zawodów, między innymi weszli generałowie Ejdeman, Anwelt, Chripin, oraz wybitni lotnicy sowieccy Gromow, Kamanin i Lanidewskij.

Do zawodów zgłoszono narazie 22 samoloty. Wszystkiego będzie jednak startowało od 25 do 30 aparatów różnych konstrukcyj. Wśród szeregu warunków lotu challengeowego podkreślić należy następujące: 1) silniki, biorących udział w zawodach samolotów nie mogą być mocniejsze, niż 250 KM., 2) piloci, biorący udział w zawodach powinni mieć nie mniej niż 300 godzin lotu oraz umiejętność „ślepych lotów".

Trasa lotu została ustalona ostatecznie. Biegnie ona w ten sposób: start Moskwa — Gorkij (b. Niżnij Nowgorod) — Kazań — Sarapul — Perm Świerdlosk (b. Jekaterinburg) — Czelabińsk — Magnitogorsk — Orenburg — Kujbyszew (b. Samara) — Saratow — Stalingrad (b. Cyrycyn) — Ługansk — Stalino (b. Juzowka) — Dniepietrowsk (b. Jekaterynosław) — Kijów — Briansk — Moskwa lądowanie.

Trasa ta wynosi przeszło 10 tys. klm.

Jako nagrodę wyznaczono puhar przechodni redakcji „Prawdy". Dziesięć następnych nagród stanowią pewne kwoty pieniężne oraz złote zegarki. Pozatem ustanowiono dwie nagrody dla lotnisk, które wyróżnią się w dziedzinie obsługiwania ekip w czasie lotu.

W kołach lotniczych Moskwy sowiecki lot okrężny łączą z przygotowaniami Aeroklubu ZSRR. do udziału w Turnieju Lotniczym 1936 r.

Do dnia 1 lipca wszystkie próby współzawodniczących samolotów zosta zostaną ukończone.

## Zmiana karoserji auta regulowana automatycznie

Wielką sensację w Paryżu budziło demonstrowane niedawno auto marki Peugeot o karoserji regulowanej automatycznie. Otóż przez naciśnięcie guzika wprawia się w ruch mechanizm, który cofa dach i boczne ścianki, chowając je w tylnej przybudówce wozu. Powtórne naciśnięcie guzika wywołuje odwrotną akcję mechanizmu, który wysuwa z powrotem dach i boczne ścianki, tak, iż auto z otwartego staje się zamkniętem. Mechanizm karoseryjny poruszany jest przy pomocy baterji elektrycznej. Możność zmiany karoserji jest niezwykle korzystna dla amatorów turystyki, którym pozwala nie zwracać uwagi na nagłe zmiany pogody.



### Gdzie leżą zatopione skarbu?

W zatoce Vigo, 24 października 1702 r. zatopiona została flota hiszpańska, wiozą ca z Meksyku do ojczyzny olbrzymie skarby w postaci sztab srebra. Znalazłszy się już niedaleko brzegów ojczystych, spostrzegł admirał hiszpański dowodzący armadą, iż wyjście z zatoki zablokowała eskadra okrętów wojennych angielsko-holenderskich. Aby nie oddawać w ręce wroga cennych ładunków, zatopili Hiszpanie okręty. Nieraz już podejmowano próby wydostania z dna morskiego spoczywających tam od dwustu lat skarbów. Aczkolwiek stwierdzono, iż wraki fregat hiszpański spoczywają na niewielkiej głębokości, bo tylko 20 metrów pod powierzchnią morza, to jednak nie udało się nic zrobić, gdyż konfiguracja dna w tem miejscu uniemożliwia pracę nurków. Obecnie inżynier hiszpański M. Moxe planuje zorganizowanie nowej wyprawy po skarby podmorskie, przyczem zastosowana ma być nowa metoda opuszczania na dno wielkich kesonów, w których zmieści się cały (niewielki zresztą jak na dzisiejsze czasy) okręt. W kesonie praca nurków i przeszukiwanie zatopionych statków będzie się już mogło odbywać normalnie. Fachowcy oceniają wartość zatopionych skarbów na paręset miljonów pesetów.

### Wiadomości radjowe

REPORTAŻ Z KRAKOWA NA FALACH AMERYKAŃSKICH.

Generalna Dyrekcja radja amerykańskiego zwróciła się z prośbą do Polskiego Radja o dokonanie w dniu 16 czerwca transmisji specjalnego reportażu poświęconego przeszłości i zabytkom Krakowa, hejnałowi Marjackiemu, ołtarzowi Stwosza, sarkofagowi Kościuszki, dzwonowi „Zygmunta" itp.

Reportaż ten ma na celu zainteresowanie najszerszych kół amerykańskich Krakowem i niewątpliwie stanie się doniosłym aktem propagandy Polski w Ameryce. Koszty reportażu i transmisji kablem podmorskim wynoszące około 35.000 złotych, pokryje w całości radjo amerykańskie.

Opracowanie reportażu powierzono zestanie kierownikowi biura propagandy m. Krakowa dr. J. Dobrzyckiemu, przekład zaś i wygłoszenie prof. U. J. Romanowi Dyboskiemu.

# Z frontu pracy w Zagłębiu

## Sprawa obniżki płac robotniczych na kop. Victorja nie załatwiona

Wczoraj w inspektoracie pracy w Sosnowcu, pod przewodnictwem inspektora inż. Wesołowskiego, odbyła się konferencja, w sprawie zamierzonej obniżki płac robotniczych na kop. „Victorja" w Gołonogu.

W konferencji udział wzięli: przedstawiciele dyrekcji kopalni, związków zawodowych i delegaci robotników.

Obniżka ta dotyczyć ma 340 robotników, którym dyrekcja kopalni zamierza obniżyć zarobki średnio o 10 proc.

Powodem obniżki jest według oświadczenia dyrekcji fatalny stan kopalni, która już od lutego ub. roku wykazuje deficyt.

Przedstawiciele związków oświadczyli, że obecnie nie zgadzają się na obniżkę i zaproponowali, aby faktyczny stan kopalni zbadał inspektor pracy.

Wczorajsza konferencja nie dała rezultatu i odłożona została do czasu zbadania warunków pracy na kopalni puzez inspektora pracy.

Inspektor pracy osobiście uda się na kopalnię, poczem odbędzie się dopiero ponowna konferencja.

### O UMOWĘ ZBIOROWĄ DLA BRUKARZY W ZAGŁĘBIU.

Druga konferencja odbyła sią wczoraj w inspektoracie pracy w Sosnowcu, w sprawie umowy zbiorowej robotników brukarskich z całego Zagłębia.

Konferencji przewodniczył insp. Rychłowski.

Wobec nieprzybycia na konferencję szeregu przedstawicieli przedsiębiorców oraz delegatów sejmiku będzińskiego i olkuskiego, konferencja została odłożona do dnia 14 maja bc.

### SWIĘTO PATRONA HARCERZY W SOSNOWCU.

Tradycyjne uroczystości ku czci patrona harcerzy, św. Jerzego w Sosnowcu zapowiadają się okazale. W niedzielę, w kościele parafjalnym o godz. 10 rano kapelan hufca, ks. St. Piwnicki odprawi mszę św., poczem drużyny udadzą się z wieńcem na płytę Nieznanego Żołnierza i staną do konkursu o najlepiej umundurowaną drużynę w hufcu, który odbędzie się w lasku „Sokoła". Wieczorem harcerki i harcerze zbiorą się przy tradycyjnem ognisku harcerskiem, nad Czarną Przemszą, [illegible] gimn. E. Plater, a młodzi harcerze złożą przyrzeczenie na ręce komendanta.

W poniedziałek, o godz. 19.30, w teatrze miejskim, odbędzie się „Wieczór Święto - Jerski" z bardzo urozmaiconym programem. Publiczność ujrzy na scenie szereg zajmujących pokazów z cyklu spalskiego. występ chóru męskiego, koncert orkiestry mandolinistów pod batutą dha M. Kluby, solistów skrzypków i pianistów, chór rewelersów, deklamacje, humor, djalogi, skecze itp.

Nad opracowaniem poszczególnych numerów, autorem których jest dh. „Tarzan", mozolą się drużyny, widząc, że jak oceni je ta publiczność, tak zostaną przyjete w Spale. Należy przypuszczać, że społeczeństwo pośpieszy poprzeć tę imprezę, aby umożliwić stworzenie funduszu na wysłanie do Spały niezamożnych harcerzy.

——:x:——

### NOWE WŁADZE PLACÓWEK P. O. W. w ZAGŁĘBIU.

Zarząd koła powiatowego zw. peowiaków na ostatniem posiedzeniu mianował następujące zarządy: w placówce Dąbrowa: p. J. Osiński — komendant, p. J. Ścisłowski — sekretarz, p. K. Bronne — skarbnik; placówka Niemce - Kazimierz: p. K. Rajchman — komendant, J. Koziorowski — sekretarz, p. Sz. Martela — skarbnik; placówka Strzemieszyce: p. St. Semczuk — komendant, p. E. Bagiński — zast. komendanta i skarbnik p. R. Żurek — sekretarz.

——:x:——

### ZJAZD PREZESÓW I WICEPREZESÓW IZB PRZEMYSŁOWO-HANDLOWYCH W POZNANIU.

Na zjazd prezesów i wiceprezesów izb przemysłowo - handlowych w Poznaniu, który odbędzie się w dniu 28 bm., wyjeżdżają z ramienia izby sosnowieckiej pp.: prezes poseł Sowiński, wiceprezes St. Gadomski, Gruszczyński, Likiernik i Saper, oraz wicedyr. Gadomski i radca prawny dr. Braun.

W ramach zjazdu odbędzie się z inicjatywy izby sosnowieckiej konferencja wiceprezesów sekcji handlowej wszystkich izb.

## Eksploatacja bieda - szybów jest przywłaszczeniem

### ZNAMIENNE ORZECZENIE SĄDU NAJWYŻSZEGO.

W ostatnich czasach wydane zostało bardzo ciekawe orzeczenie sądu najwyższego w Warszawie w sprawie t. zw. śląskich bieda - szybików.

Najwyższy sąd w Warszawie zakwalifikował eksploatację węgla z tych szybików jako przywłaszczenie karne według art. 262 k. k., zaś nabywanie węgla z tych szybików jako paserstwo, karane z art. 160 lub 161 k. k. Jest to więc odmienne orzeczenie od zeszłorocznego, albowiem pierwotnie sąd najwyższy zakwalifikował eksploatację węgla z bieda - szybików, jako wykroczenie przeciwko ustawie górniczej.

Orzeczenie ostatnie ma duże znaczenie, zwłaszcza dla nabywców węgla z bieda - szybików, którzy narażają się w myśl ostatniego orzeczenia na odpowiedzialność karną.

## Komitet propagandy pożyczki inwestycyjnej w Będzinie

W sali rady miejskiej w Będzinie odbyło się onegdaj organizacyjne zebranie komitetu propagandy pożyczki inwestycyjnej. Zagaił zebranie i przewodniczył zebraniu prez. Rzeczkowski, sekretarzował nacz. Bartel.— Do komitetu wykonawczego zostali wybrani pp.: prez. Rzeczkowski — przewodniczący, prez. R. Monsiorski, dyr. Rogójski, nacz. Płazak, insp. Janiczak, dr. Staśko, dyr. Laubitz, red. Oskólski, insp. Kozłowski, Berszakiewicz, radca Kępiński, dr. Barylski, p. Einhorn, p. Gelbard i nacz. Bartel.

Pierwsze posiedzenie komitetu wykonawczego odbędzie się dnia 29 bm. o godz. 7.30 wiecz. w sali rady miejskiej.

Komitet za naszem pośrednictwem apeluje do przedstawicieli władz państwowych, instytucyj, związków, stowarzyszeń, organizacyj itp., aby na zebranie przybyli już z gotowemi listami osób, subskrybujących pożyczkę.

Jutro o godz. 12 w poł. odbędzie się wiec, celem przeprowadzenia propagandy i zapoznania szerszego ogółu o rzeczywistych korzyściach, płynących z subskrybowania pożyczki inwestycyjnej, tak dla państwa, jak i w większej mierze dla całego społeczeństwa.

### URZĘDNICY I FUNKCJONARJUSZE POCZTY i TELEGRAFU w SOSNOWCU SUBSKRYBUJĄ POŻYCZKĘ.

Na ostatniem posiedzeniu urzędników i funkcjonarjuszów poczty i telegrafu w Sosnowcu postanowiono subskrybować pożyczkę inwestycyjną w wysokości 14.900 zł.

### OBYWATELSKIE STANOWISKO PRACOWNIKÓW KOLEJOWYCH STACJI BĘDZIN.

Pracownicy kolejowi stacji Będzin uchwalili subskrybować pożyczkę inwestycyjną na ogólną sumę 8.400 zł.

* * *

Dyr. Stanisław Kraupe, znany przemysłowiec sosnowiecki, subskrybował w dniu wczorajszym pożyczkę inwestycyjną na sumę 10 tys. zł.

### KOMITET OBYWATELSKI POŻYCZKI INWESTYCYJNEJ w DĄBROWIE.

Dziś o godz. 8-ej wiecz. odbędzie się zebranie przedstawicieli władz państwowych, instytucyj, szkolnictwa związków itp., celem utworzenia obywatelskiego komitetu propagandy pożyczki inwestycyjnej.

## Z działalności Z.P.O.K. w Będzinie

W Będzinie odbyło się walne zebranie zrzeszenia powiatowego związku pracy obywatelskiej kobiet pod przewodnictwem delegatki zrzeszenia wojewódzkiego p. Cebrzyńskiej. Na zebraniu został wybrany zarząd, w skład którego weszły pp.: H. Narbuttowa — przewodnicząca, I. Laubitzowa — I wiceprzewodnicząca, J. Murzynowska — II wiceprzewodnicząca, p. Wysocka — sekretarka, J. Narbuttówna — skarbniczka, W. Janiczakowa — ref. opieki nad matką i dzieckiem, H. Rzadkowska — ref. wychowania polityczno - obywatelskiego, A. Żmijewska — wytwórczość kobieca i komitet opieki nad biednymi m. Będzina, Z. Kalicińska — ref. prasowy, I. Laubitzowa — I wiceprz. ref. finansowy, Grudzińska — wolny członek zarządu.

Do komisji rewizyjnej pp.: Z. Krzyżanowska, H. Strzelcowa i M. Więckowa.

Do sądu honorowego pp.: K. Narbuttowa, H. Masłowska i K. Nowicka.

Przed świętami w wielki piątek ZPOK. urządziło święcone dla biednych dzieci. Obdarowano 100 dzieci, z tego 70 dzieci z przedszkola im. marszałka J. Piłsudskiego przy ul. 1-go Maja i z przedszkola na Gzichowie, 20 dzieci z Koszelewa i 10 z ul. Małobądzkiej. Dzieci otrzymały kiełbasę, bułki i jajka.

Do dzieci przemówił i poświęcił dary ks. Knaś.

W Wielką Sobotę ZPOK. urządził święcone dla biednych miasta Będzina. Do zebranych 100 biednych przemówił ks. Knaś, poczem poświęcił dary. Biedni otrzymali po 1 szklance cukru, pół klg. bułkę, 15 dkg. kiełbasy, trochę herbaty i po kawałku mydła.

Zarząd ZPOK. w Będzinie zakupił jedną 100 zł. obligację pożyczki inwestycyjnej.



## KRONIKA

Sobota 27 Kwiecień

Dziś: Teofila Tertuljana B. W.
Jutro: Przew., Pawła od Krz. W.
Wschód słońca: 4.10
Zachód słońca: 6.58

## RADJO

### WARSZAWA.

Niedziela, 28 kwietnia.

9.00 Sygnał czasu, 9.05 Gimnastyka. 9.20 Płyty. 9.30 Dziennik poranny. 9.40 Program na dzień bieżący. 9.45 Transmisja z Poznania. 11.57 Sygnał czasu. 12.00 Hejnał z Krakowa. 12.03 Wiadomości meteorologiczne 12.05 Przegląd teatralny. 12.15 Poranek muzyczny. 13.00 Teatr Wyobraźni. 14.00 Płyyt. 15.00 Ład i porządek w obejściu gospodarskiem. 15.35 Płyty. 15.45 Sentyment i siekiera w lesie. 16.00 Koncert solistów. 16.40 Na ozimku. 17.00 Audycja w wyk. Kapeli Zw. Mł. Lud. z okolic Łowicza. 17.30 Dziwna przygoda Jaśka. 17.50 Urzędnicy i interesanci. 18.00 Reportaż muzyczny ze Lwowa. 18.45 Życie młodzieży 19.00 Program na dzień następny. 19.08 Wiadomości sportowe. 19.13 Płyty. 19.45 Podróżujmy Szlakiem najpiękniejszej kolei świata. 20.00 Płyty. 20.15 Dziennik wieczorny. 20.25 Jak pracujemy i żyjemy w Polsce. 20.30 Na wesołej lwowskiej fali. 21.30 Co czytać. 21.45 Wiadomości sportowe. 22.00 Koncert reklamowy. 22.15 Koncert w wyk ork. symf. P. R. 23.00 Wiadomości meteorologiczne. 23.05 Wieczór taneczny.

### WARSZAWA.

Sobota, 27 kwietnia.

6.30 Kiedy ranne wstają zorze. 6.36 Gimnastyka. 6.50 Płyty. 7.15 Dziennik poranny. 7.45 Program na dzień bieżący. 7.50 Wskazówki praktyczne 8.00 Audycja dla szkół. 11.57 Sygnał czasu. 12.00 Hejnał z Krakowa. 12.03 Wiadomości meteorologiczne. 12.05 Płyty. 12.50 Chwilka dla kobiet. 12.55 Dziennik południowy. 13.05 Koncert solistów. 13.50 Nasz handel morski. 13.55 Wiadomości o eksporcie polskim. 14.35 Przegląd giełdowy. 14.45 Koncert dla dzieci. 15.30 Żywoty drzew. 15.45 Utwory na skrzypce. 16.45 II-gi koncert z cyklu Pięć wieków muzyki kameralnej. 17.00 Odczyt z Wilna. 17.10 Płyty. 17.50 Skarby lasu. 18.00 Wesoła rewjetka dla dzieci. 18.30 Przegląd wydawnictw. 18.40 Życie artystyczne stolicy. 18.45 Muzyka salonowa. 19.07 Program na dzień następny. 19.15 Plon Święta Lasu. 19.25 Wiadomości sportowe. 19.35 Koncert. 19.50 Feljeton aktualny. 20.00 Wesoła audycja ze Lwowa. 20.45 Dziennik wieczorny. 20.55 Jak pracujemy i żyjemy w Polsce. 21.00 Audycja dla Polaków zagranicą. 21.30 Las w muzyce. 22.00 Koncert reklamowy. 22.15 Szkic literacki. 22.30 Kukułka wileńska. 23.00 Wiadomości meteorologiczne. 23.05 Muzyka lekka.

——o——

## Z Kielc

(k) **Krwawe porachunki sąsiedzkie.** We wsi Stróżyska, pow. stopnickiego, na tle zatargów sąsiedzkich wynikła bójka pomiędzy Kitą Janem i Zielińskim Władysławem.

W czasie bójki Zieliński strzelił z uciętego karabinu do Kity, raniąc go lekko powyżej prawego obojczyka. Zielińskiego zatrzymano.

(k) **Syn gajowego strzela do ludzi.** Domaradzki Ignacy, zam. we wsi Góry — Mokre, pow. koneckiego — zameldował, że w lesie majątku Jakubowskiego został postrzelony z rewolweru przez syna gajowego Jana Majewskiego.

Majewskiego zatrzymano i rewolwer odebrano.

(k) **Zabił kłonicą.** We wsi Podgórki, pow. koneckiego, Lis Stefan, na tle nieporozumień majątkowych, zadał kilka ran w głowę kłonicą Rokicie Janowi, którego w stanie ciężkim odwieziono do szpitala.

Sprawcę zatrzymano.

(k) **Krwawa bójka na noże.** W nocy na 23 bm. pomiędzy Mietlińskiem Stanisławem, Ceckim Stefanem i Góreckim Mieczysławem wynikła bójka, podczas której Mietlińskiego pokłuto nożami — tak, że w stanie ciężkim odwieziono go do szpitala.

Sprawców zatrzymano.

(k) **Znaczna kradzież w Kielcach.** Moszenberg Chaim, zam. w Kielcach przy ul. Bodzentyńskiej nr. 75 — zameldował, że podczas nieobecności domowników do jego mieszkania dostali się nieznani sprawcy, skąd skradli różną garderobę i bieliznę, ogólnej wart. 2000 zł.

(k) **Pożar lasu.** W majątku Promnik, pow. kieleckiego, należącego do Popławskiego Stanisława wybuchł pożar w zagajniku tego majątku, który zniszczył około 10 mórg 5 letniego lasu.

# Z Zagłębia

## TEATR MIEJSKI w SOSNOWCU.

Dziś o godz. 16-ej popołudniówka po cenach popularnych komedji muzycznej pt. „Księżniczka na drabinie“. Wieczorem o godz. 20 min. 15 „Tajemniczy Dżems“.

Bilety wcześniej do nabycia w firmie p. W. Czechowskiego.

—::—

PIELGRZYMKA DO CZĘSTOCHOWY.

Jak nas informują, pielgrzymka do Częstochowy na uroczystości zamknięcia roku jubileuszowego organizowana przez ligę katolicką w Katowicach wyjedzie napewno z Katowic w niedzielę rano o godz. 6.07. Pociąg zatrzyma się w Bogucicach o 6.10, w Szopienicach o 6.15, i w Sosnowcu o 6.20.

Bilety w cenie 5 zł. są jeszcze do nabycia do soboty godz. 12 w południe.

—o—

— **Posiedzenie rady miejskiej w Sosnowcu.** Dnia 29 bm., o godz. 7.30 wiecz. odbędzie się posiedzenie rady miejskiej w Sosnowcu z następującym porządkiem obrad: sprawa przemianowania ulicy Długiej na ulicę Bolesława Limanowskiego, sprawa zaciągnięcia od towarzystwa popierania budowy szkół powszechnych pożyczki do 30.000 zł. na dokończenie budowy szkoły w Modrzejowie, sprawa upoważnienia magistratu do umarzania zaległych podatków i opłat miejskich i odsetek zwłoki, oraz do stosowania ulg w spłacie tychże podatków i opłat, sprawa budowy urządzeń sanitarnych przy szkole powszechnej nr. 7 (ul. Żytnia), sprawa udzielenia związkowi inwalidów wojennych i legji inwalidów wojennych wojsk polskich zezwolenia na budowę i eksploatację kiosków do sprzedaży gazet i wyrobów tytuniowych, sprawa zapisania gminy miasta Sosnowca na członka powszechnej spółdzielni spożywców w Sosnowcu, wybór 2 członków rady do komisji poborowej i wybór 4 członków i 2 zastępców do rady szkolnej miejskiej.

— **W miejskim ośrodku zdrowia i opieki społecznej w Sosnowcu** przy ul. Teatralnej nr. 4 odbędą się następujące pogadanki: Dnia 28 bm. o godz. 11 dr. med. M. Molicki wygłosi pogadankę: „Znaczenie dobrych artykułów żywności dla zdrowia. Jak ustrzec się przed zakupem złych artykułów żywnościowych“.

Dnia 5 maja r. b. o godz. 11 dr. med. M. Molicki wygłosi pogadankę: „Odporność i oporność organizmu. O szczepieniach ochronnych. Szczepienie przeciwko ospie, przeciwko błonicy, tyfusowi i gruźlicy“.

— **Przedstawienie O.M.P. na Dębowej Górze.** Odbyło się w lokalu „Kuźnicy“ przy ul. Strzeleckiej 2 w Sosnowcu przedstawienie zorganizowane przez OMP. ognisko im. gen. Pierackiego. Zostały odegrane 3 komedje i 2 skecze. W przerwach przygrywała orkiestra mandolinistów i wreszcie odbyła się loterja. Wśród wykonawców wyróżnił się p. Cieślik, który jednocześnie wyreżyserował przedstawienie.

— **Zebranie inwalidów wojennych w Sosnowcu.** W niedzielę, o godz. 10 rano w pierwszym terminie, lub o godz. 10 m. 30 w drugim terminie w sali związku kolejowców przy ul. Piłsudskiego odbędzie się walne zebranie inwalidów woj., zrzeszonych w związku inwalidów Woj. R.P. powiatowe koło Sosnowiec.

— **Święcone dla dzieci i biednych w Dąbrowie.** Na terenie Dąbrowy, jak już pisaliśmy, utworzony został przed świętami komitet, który zajął się rozdaniem święconego dzieciom bezrobotnych rodziców. Obdarowano zgórą 500 dzieci, z których każde otrzymało paczkę żywnościową.

Ponadto komitet obdarował 60 staruszek, znajdujących się w skrajnej nędzy, oraz obdarował 1600 dzieci szkolnych.

— **Referat dyskusyjny w klubie młodzieży im. Marsz. Piłsudskiego w Czeladzi.** W niedzielę w lokalu klubu młodzieży przy ul. Podwalnej 8 w Czeladzi o godz. 10.30 odbędzie się referat dyskusyjny na temat: „Zagrożenie lotnicze wnętrza kraju“. Referat wygłosi absolwent kursów PCK. w Krakowie p. R. Sypień. Wstęp również dla niecłonków bezpłatnie.



## Prokurator zainteresował się gospodarką rolników w Czeladzi

Sprawą gospodarki rolników czeladzkich, jak się dowiadujemy, zainteresowały się władze prokuratorskie w Sosnowcu, na skutek zarzutów postawionych zarządowi związku na ostatniem walnem zebraniu przez komisję rewizyjną.

Komisja rewizyjna w protokule swoim stwierdziła niecelowość wydatkowania niektórych sum, bezprawnie przetrzymawanie pieniędzy związkowych w PKO. na prywatne nazwiska i inne nieścisłości.

W tej sprawie przesłuchano już kilka osób.

Niezależnie od tego członek komisji rewizyjnej p. J. Majcherczyk wytoczył proces zarządowi związku o zniesławienie, iż miał w podstępny sposób wyłudzić podpisy od reszty członków komisji rewizyjnej.

Jak wiadomo wszyscy członkowie komisji rewizyjnej na łamach „Expresu Zagłębia“ zaprzeczyli temu.

## Z tajemnic wyrobu wędlin w Czeladzi

Wczoraj władze bezpieczeństwa dokonały niezwykłego odkrycia w Czeladzi, które rzuca światło na stosunki panujące wśród rzeźników czeladzkich. W tych dniach jednemu z gospodarzy przy ulicy Będzińskiej zachorowała świnia. Prosię miał otrzymać bezrobotny sąsiad. Ponieważ zwierzę zdechło sąsiadowi oświadczono, że będzie świnia zakopana. Sprawa cała przybrała jednak zupełnie inny koniec.

Tego samego dnia wieczorem odszukano kupca, którym okazał się rzeźnik p. H. Czeladzi. Zdechłego wieprzka sprzedano za złotego. Mięso było już poćwiartowane i miało iść na wyrób wędlin. O tym fakcie dowiedziały się władze bezpieczeństwa i skonfiskowały mięso, które następnie spalono. Niesumiennego rzeźnika pociągnięto do odpowiedzialności karnej.

Wobec takich kupców władze powinny stosować jaknajsurowsze kary.

# Lekarz przed sądem
## oskarżony przez chorą

W wydziale cywilnym sądu okręgowego w Sosnowcu zakończyła się wczoraj sprawa, wytoczona przez mieszkankę Będzina Zofję Henową dr. T. Kosibowiczowi o 10.000 zł., tytułem odszkodowania za rzekome pozostawienie gazy w jej płucach po dokonaniu operacji.

Henowa, cierpiąc na płuca, udała się do dr. K., który w szpitalu dokonał u niej koniecznej operacji. Po kilku tygodniach Henowa została wypisana ze szpitala, stan jej jednakże się pogarszał. Skolei rzeczy chora zwróciła się ponownie do dr. Kosibowicza, który polecił Henową prześwietlić. Prześwietlenie nie wykazało niczego. Henowa jednakże zapadła na gruźlicę i przewieziona została do sanatorjum w Bystrej.

Tu stan chorej jeszcze bardziej się pogorszył i Henowa poddała się ponownej operacji, której dokonała dr. Pruszyńska. Ponieważ dr. Pruszyńska orzekła, iż przyczyną długotrwałej choroby Henowej było pozostawienie jakoby w jej płucach po pierwszej operacji gazy, która wywołała ropień, dało to Henowej asumpt do zaskarżenia dr. Kosibowicza do sądu o odszkodowanie w kwocie 10 tys. złotych.

Na rozprawę powołani zostali w charakterze biegłych lekarze, dr. Trawiński, Zahorski i Osiński, którzy wykluczyli możność pozostawienia gazy przy tego rodzaju operacji, jakiej dokonał u Henowej dr. Kosibowicz.

W tych warunkach sąd skargę Henowej oddalił i zasądził od powódki poniesienie kosztów sądowych.

# Krwawy mord w Strzemieszycach
## Z więzienia do domu obłąkanych

Podczas uczty imieninowej w mieszkaniu Pelagji Olszewskiej w Strzemieszycach popełniono zbrodnię.

Podczas zabawy, w której brał udział narzeczony Olszewskiej — Antoni Sznicer, brat jego Józef i grono znajomych — wdarło się do mieszkania kilku nieproszonych drabów, m. in. Szczepan Szostak, Zenon Wacławek i Józef Hejczyk. Przybyli awanturowali się, domagając się poczęstunku. Narzeczony gospodyni usiłował wyrzucić awanturników za drzwi. Wówczas

**Hejczyk ugodził go śmiertelnie bagnetem w szyję.**

Po dokonanej zbrodni udał się wraz z towarzyszami na libację. Podczas pijaństwa dotarła do niego wiadomość, że ugodzony przez niego bagnetem Sznicer zmarł. Zabójca odezwał się wówczas:

**„Szkoda, że o tem nie wiedziałem. — Byłbym pokrajał i innych i poszłoby na jeden rachunek“.**

Po aresztowaniu przyznał się do winy. Natomiast przed sądem okręgowym cofnął poprzednie zeznania i usiłował zrzucić winę na Szostaka, który już wówczas nie żył. Zbrodniarz wyjaśnił, że przechowywał u siebie bagnet, ponieważ broń była mu potrzebna jako rekwizyt przy odtwarzaniu roli Heroda w okolicznościowem przedstawieniu. Szostak miał mu ten bagnet wykraść i zabić Sznicera. Sąd nie dał tym tłumaczeniom wiary i

**skazał go na 8 lat więzienia.**

Po wyroku Hejczyk napisał do sądu apelacyjnego podanie z prośbą o zamknięcie go w domu warjatów, ponieważ jest chory umysłowo. Umieszczono go na 6-tygodniowej obserwacji w Tworkach. W rezultacie psychjatrzy orzekli, że Hejczyk jest psychopatą konstytucjonalnym i zdolność kierowania czynami jest u niego

**ograniczona w znacznym stopniu.**

Wczoraj sąd apelacyjny skazał zabójcę na 6 lat więzienia orzekając jednocześnie zamknięcie go w zakładzie dla psychicznie chorych na czas nieograniczony.

## Echa świątecznych bójek w Zagłębiu

ŁABUSIOWIE Z SOSNOWCA NIE BILI MŁOTKAMI PRZECIWNIKÓW? — KTO BIŁ SIĘ WŁAŚCIWIE W KLIMONTOWIE

**Od kilku dni zamieszczamy wyjaśnienia uczestników krwawych bójek w czasie świąt Wielkanocnych.**

**Najciekawszym w tych wyjaśnieniach jest fakt, że wyjaśniający wybielają swój udział w awanturach, przekręcając zupełnie powody bójki i przedstawiają siebie jako niewinnie napadniętych, spokojnych przechodniów.**

**Oto jedno z takich „sprostowań“:**

**W związku z zamieszczonym artykułem „Jeszcze pokłosie świąteczne w Sosnowcu“, w którym umieszczone są nazwiska mych synów: Władysława i Mieczysława Łabusiów, proszę uprzejmie o sprostowanie. Synowie moi Władysław i Mieczysław nie zaczepiali nikogo, a sami byli zaczepieni i pobici. Synowie moi nie mieli żadnych porachunków, gdyż napastników nie znali, a znani awanturnicy Zygmunt Ścibielski i Józef Wacławczyk czuli nienawiść bez bliżej określonego powodu do mych synów, którzy cieszą się dobrą opinją i nigdy w bójce nie brali udziału ani też byli karani.**

Z poważaniem

STANISŁAWA ŁABUS.

**Pozatem wyjaśnienie nadesłali uczestnicy bójki w Klimontowie, o której pisaliśmy we wczorajszym numerze.**

**Według oświadczenia zainteresowanych Piasecki wywołał awanturę ze swym synem Stanisławem, w czasie której uderzone zostało przyglądające się bójce dziecko.**

**Bolesław Kuźniak stanął w obronie dziecka i został za to pokłuty nożem przez Stanisława Piaseckiego.**

—:x:—

— **Walne zebranie podoficerów rezerwy w Będzinie.** Jutro o godz. 9.30 rano w lokalu własnym odbędzie się walne roczne zebranie podoficerów rezerwy w Będzinie. W zebraniu mogą wziąć również udział podoficerowie niezrzeszeni.

— **Odczyt w Czeladzi.** Jutro o godz. 19 w lokalu czytelni polskiej macierzy szkolnej w Czeladzi inż. Skrocki wygłosi odczyt na temat „Zastosowanie elektryczności w domu“. Wstęp bezpłatny.

— **„Święcone jajko“** dla członków i sympatyków, urządza dziś w sali „Strażnicy“ klub młodzieży im. Marsz. Piłsudskiego w Czeladzi. Początek o godz. 19.30. Wstęp tylko za okazaniem zaproszenia.

— **W sądzie okręgowym w Sosnowcu** rozegrał się wczoraj finał krwawej bójki między sąsiadami przy ul. Dalekiej 4.

Etla Zygelbaum, lat 33, Srul Gitler, lat 26, Szmul Gitler, lat 31 i Franciszek Piszczyk, lat 33, napadli na sąsiadkę Teofilę Gromską i dotkliwie ją pobili pięściami i wiadrem. Stanęli za to przed sądem.

Na rozprawie oskarżeni chórem oświadczyli, że aczkolwiek napadli na Gromską, to sami doznali ciężkich obrażeń, na dowód czego okazali sądowi sążniste świadectwa obdukcyjne.

Sąd wydał wyrok uniewinniający. Gromska, chociaż nie uzyskała satysfakcji z dumą opuściła salę rozpraw.

# Z Olkusza

(ol.) **Wojewoda białostocki w Szycach i Ojcowie.** Wojewoda białostocki, gen. Pasiaski zwiedził w dn. 25 bm. uniwersytet ludowy im. Orkana w Szycach i dolinę ojcowską, poczem spowrotem odjechał do Krakowa.

(ol.) **Nowe ekspozytury ośrodków zdrowia.** Tow. przeciwgruźlicze w Olkuszu otwiera w dn. 12 bm. dwie nowe ekspozytury ośrodków zdrowia, mianowicie w Wolbromiu i Bolesławiu. Ekspozytura w Wolbromiu mieścić się będzie we własnym budynku, nabytym obecnie od. d-ra Ajsensztadta, w Bolesławiu, zaś w domu wydzierżawionym od towarzystwa sosnowieckiego.

Na uroczystem otwarciu tych ekspozytur spodziewany jest delegat ministerjum opieki społecznej z Warszawy.

(ol.) **Zjazd.** W dn. 28 bm. powiatowy zw. rezerwistów w Olkuszu zwołuje zjazd delegatów tego związku z powiatu olkuskiego. Na zjeździe m. in. będzie wybór władz powiatowych związku.

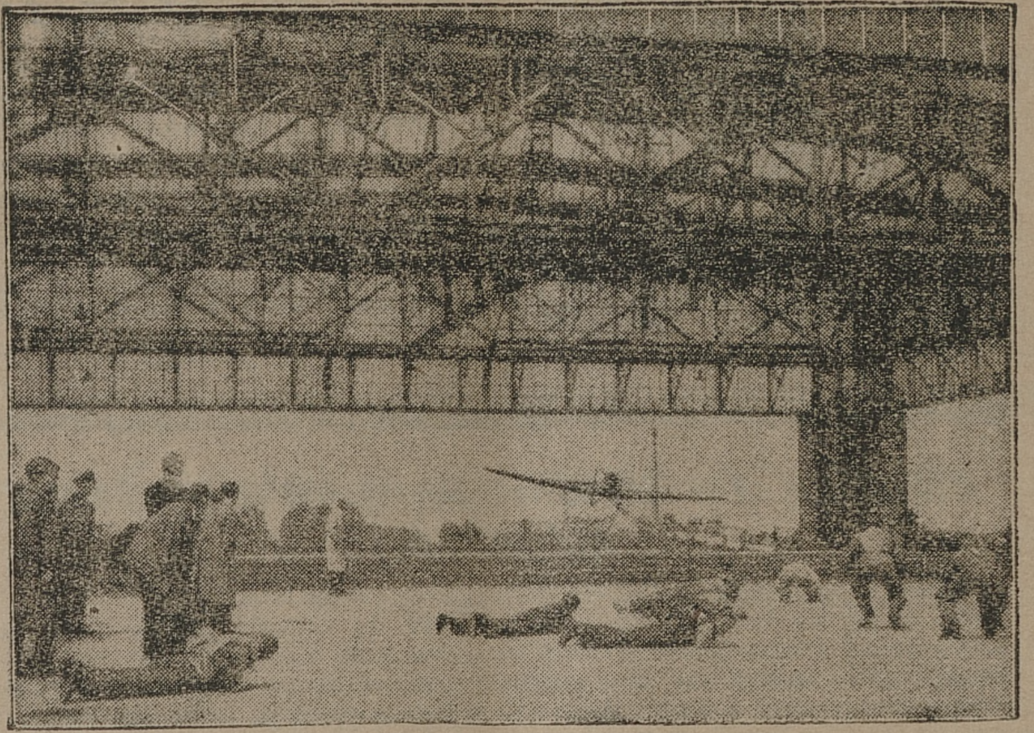
(ol.) **Odprawa naczelników straży i kapelmistrzów.** W dn. 28 bm. odbędzie się w Olkuszu odprawa naczelników straży poż. z całego powiatu, oraz kapelmistrzów straży pożarnych, których na terenie powiatu olkuskiego istnieje 12.

(ol.) **Zabawa z hasłami komunistycznemi.** Na onegdajszej zabawie w Wolbromiu, urządzonej przez komunizujący zw. robotników przemysłu skórzanego, bawiąca się młodzież żydowska „zabawiała" się śpiewem pieśni komunistycznych i wygłaszaniem haseł antypaństwowych. W zabawie tej brało udział równie sporo żołnierzy - żydów przybyłych na święta.

Policja interwenjowała w kilku wypadkach, notując nazwiska hałaśliwszych młodzieńców, a przeważnie żołnierzy.



## PRZELOT SAMOLOTU POD MOSTEM.



**W czasie nakręcania filmu w Niemczech osnutego dookoła spraw lotniczych dokonał lotnik niebezpiecznego przelotu pod mostem.**

# Nocny koncert

Beee! — darł się mały Jasio, co miał pół roku.

— Cicho, Jasiu, cicho — mówiła pani Ciotkowska, kołysząc synka

Mały uspakajał się na dźwięk głosu matczynego, lecz po chwili zaczynał ze zdwojoną siłą:

— Beee!!!

— Ażeby zdechł ten bękart — wzdychał pan Ciotkowski, przewracając się z boku na bok. — Spać ludziom po nocach nie daje.

— Może mu co zaśpiewam, to się uspokoi? — rzekła pani Ciotkowska,

— Ach! Broń Boże! — krzyknął mąż — już niech lepiej ryczy. Wolę jego głos, niż twój.

— Beee! — wrzeszczał Jasio.

— Jednak zaśpiewam mu coś — oświadczyła pani Ciotkowska.

Mąż czemprędzej zatkał uszy kołdrą.

— Śpij dziecinko już... — śpiewała niewiasta piskliwym głosem — słodkie oczęta zmruż...

Mały Jasio również nie znosił śpiewu swej mamy i, pragnąć go zagłuszyć, ryknął z całej siły. Na to pani Ciotkowska jeszcze głośniej zaczęła śpiewać—słowem był koncert ,jakich mało.

Pan Ciotkowski, skulony pod kołdrą, cierpiał niewymownie; wreszcie wysadził głowę i krzyknął:

— Zamkniesz te gębę? Co to, psiakrew opera, czy co? Że ten pętak się drze, to nic dziwnego; małe to jeszcze, rozumu nie ma. Ale ty ,stara krowo, czego ryczysz?

Pani Ciotkowska, niewzruszona, śpiewała dalej.

— Przestaniesz trąbić? — krzyknął zdenerwowany małżonek. Nocnem naczyniem mam się rąbnąć?

Ponieważ groźba nie pomogła, pan Ciotkowski wprowadzi ją w czyn. Wywiązało się pierwszorzędne mordobicie, które zaprowadziło małżonków do sądu, jako oskarżonych o zakłócenie snu sąsiadom.

— Proszę sądu wysokiego — mówił pan Ciotkowski — moja żona to ma taki głos,, jak zarzynana świnia. Czy jest prawo, proszę pana sędziego ,że jak baba ma taki głos, to wolno jej na noc gębę zatykać?

Pan sędzia wyjaśnił, że dotychczas takie prawo nie wyszło i skazał małżonków Ciotkowskich na 40 złotych grzywny.



# Wszystko w Ameryce jest naj... naj...

**W ciągu roku 1934 sprzedano w Stanach Zjednoczonych 4.500.000 nowych odbiorników radjowych, wykonanych w Ameryce.**

**W Stanach Zjednoczonych jest 19 miljonów radjoodbiorników, gdy dodamy do tego aparaty rozmieszczone w samochodach, otrzymamy liczbę ogólną 25 miljonów aparatów ,czyli stosunek: 1:5 mieszkańców. Więcej niż aparatów telefonicznych. Należy zaznaczyć, że Columbia Broadcasting system stwierdza, że opublikowane cyfry są o 3 miljony niższe od rzeczywistych.**

## WYMIANA OFICERÓW MIĘDZY ANGLJĄ I NIEMCAMI.



**Jak to już donosiliśmy Anglja wymieniła z Niemcami kilkunastu oficerów. Na zdjęciu naszem żołnierz angielski w Londynie honoruje niemieckiego oficera.**




124.

I teraz jeszcze w Starym Paryżu znaleźć można takie domy.

Na parterze jednej z wiekowych kamienic istnieje szynczek, z nizkim sufitem i zczerniałemi ścianami.

Szynk ten składa się z trzech pokoi

W pierwszym gdzie mieści się bufet, siaduje gospodarz Wincenty Belavoine przezwany wujaszkiem zrzędą za swój miły charakter.

W trzecim pokoju nareszcie dwa tylko stoły podpierały ściany, na których były nawet obicia.

Tu się zbierali „goście z szykiem", mający więcej groszy i nie chcący się o „prostych ludzi" ocierać.

Pokój ten zwał się „gabinetem ministrów".

Gaz oświetlał każdą izbę, ale bardzo słabo, gdyż wujaszek „Zrzęda" człowiek oszczędny i ponury do połowy tylko wypuszczał światło.

W chwili, gdy wprowadzamy czytelnika do szynku pod godłem „Doskonała wódka", mogła być godzina ósma wieczorem.

Wszystkie stoły obsiedli goście rozmaitego gatunku: słomiankarze, galganiarze, handlarze starzyzny, gnajkowie uliczni obojga płci, wogóle klienci z małemi zasobami pieniędzy, a z ogromnym apetytem.

Ratowały ich jednak bardzo niskie ceny u wujaszka Zrzędy.

Przy drugim stole trzech ludzi raczyło się skromniej, rozmawiając z dwoma sąsiadami.

Rozmowa toczyła się nad zbrodnią na cmentarzu Pere Lachaise i czyniono rozmaite przypuszczenia, uzupełniając wten sposób brak wiadomości w gazetach, które nie otrzymując z prefektury żadnych informacyj, milczały roztropnie.

Dwaj goście, spożywający sutą ucztę, niecałkiem są nieznani czytelnikom naszym, którzy z łatwością w nich poznają nierozłącznych Galoubeta i Sylwana Cornu.

Wódka wujaszka Zrzędy rozwiązała im języki i chociaż powściągali się do niektórych szczegółów, głośno się odzywali z dziwacznemi zdaniami.

XVII.

Po chwili otworzyła drzwi kobieta lat pięćdziesięciu, w ciepłym kapturku w starym szalu, którego końce spadały na perkalikową suknię w półbucikach z ogromnemi podeszwami i z pękiem związanych ubrań na plecach, co wskazywało jej zawód.

— Gołąbki moje, czy macie tu jeszcze miejsce dla damy? — spytała ochrypłym głosem. — Tam już wszystkie miejsca zajęte.

— A jakże, matko—odrzekł uprzejmie jeden z trzech razem siedzących. — Chodźcie, płeć piękna zawsze pożądaną, a wy jesteście jej przedstawicielką, nie mówiąc już o tem, że macie jakąś paltocinę, którą odstąpicie mi niedrogo — skorzystamy z tego, ażeby ubić targ.

— Ustąpię ci mój tłusty gołąbku — odpowiedziała ze śmiechem tandeciarka. — Wyglądasz mi na dobrego chłopca, zrób mi miejsce przy sobie po lewej stronie obok serca.

Obróciwszy się w stronę, gdzie mieściła się kuchnia, handlarka syknęła ochrypłym głosem:

— Dajcie mi jajeczniey i potrawkę z kartoflami.

Wydawszy to zlecenie, zamknęła drzwi i usiadła na miejscu, gdzie ustąpił jej gość, nazwany przez nią dobrym chłopcem.

Był to chudy chłop, lat dwudziestu czterech czy pięciu, z bladą twarzą i oczami zapadłemi, ciemną okrążonemi obwódką.

Suchy kaszel pozwalał go zaliczyć do suchotników bez nadziei.

Dwa lata odsiedział on niedawno w głównem więzieniu w Poisy.

Przynieśli jajecznicę, potrawkę, chleba za sześć cent. i wódkę w glinianym garnku.

Rozmawiając i sadowiąc się, spojrzała na Galoubeta i Sylwana Cornu, którzy kończyli królika i wychylali już czwarty kieliszek.

— To oni są — pomyślała sobie — poznaję ich dobrze.

Ze swej strony czytelnicy nasi, jeżeli nie poznali, to przynajmniej odgadli Aime Joubert.

Nalała sobie wódki, trąciła się z trzema sąsiadami, odrazu wypiła wstrętny trunek, wcale się nie skrzywiwszy i odważnie zabrała się do postawionego przed nią jedzenia.

— Apetyt macie wyborny — odezwał się jeden z jedzących obiad.

— Gdzie tam, moje dzieci! — odparła — Dotąd nic nie miałam w ustach od godziny dziewiątej, ani jednej wolnej chwili.

— To handelek więc tak dobrze idzie?

— Gdzie tam! nawet mówić nie warto. Kiepsko, bardzo kiepsko- Cały garnitur za trzydzieści pięć franków, a nawet taniej i to z prawdziwego sukna. Ciężkie czasy, ciężkie czasy.

— A nowe rzeczy kupujecie? — spytał Sylwan Cornu.

d. c. n.

## Z wydawnictw

**NA MURMAN. CHRZĄSTOWSKI ZDZISŁAW.**

**Główna Księgarnia Wojskowa, Warszawa, 1935 r. Str. 151. Cena 3,30 zł.**

Różnemi szlakami i etapami zdążali żołnierze polscy z czasów wojny światowej do odrodzonej ojczyzny. Jednym z tych etapów — etapów sławnych — był Murman. Jak wiadomo, w latach 1918—1919 formowały się oddziały polskie na Murmaniu, dzięki poparciu wojsk koalicyjnych. Wśród tych rzesz przekradających się na północ żołnierzy polskich którym każdej chwili groziła czerezwyczajka, stryczek lub rozstrzelanie przez niezwykle wrogo do polskiego żołnierza usposobionych bolszewików — był autor omawianej pracy, ułan krechowiecki.

Autor przeżył wiele ,gdyż głód, chłód, tułaczka i bolszewicy niejednokrotnie dawały mu się we znaki. Niezwykłe swoje przeżycia ppłk. dypl. Chrząstowski ujął w sposób niesłychanie zajmujący w omawianej książce ,stanowiącej jakby pamiętnik. Narracja autora jest prosta, praca zaś tchnie tężyzną i bezpośredniością, które chwytają czytelnika za serce. Zabarwiono ją humorem pogodnym, który przebija się nawet i wtedy ,gdy autor mówi o przebytych niebezpieczeństwach. Ponadto książka zawiera mnóstwo ciekawych dygresyj, uwag i wywodów autora. Stanowi ona interesującą lekturę dla każdego, zawierając ponadto dużo momentów wychowawczych. Książkę zdobi szereg ilustracyj. Należy nadmienić, że z pod pióra autora wymienionej pracy wyjdzie niebawem dalszy cykl jego wspomnień pt. „Legenda murmańska".

—o—

## Odpowiedzi redakcji

**Z. K.-ski, Sosnowiec** — Nie do druku.

**J. M., Dąbrowa** — Porad prawnych udzielamy tylko za osobistem zgłoszeniem się naszego czytelnika, z opłaconą kartą abonentową za ostatni miesiąc.

**„Turysta", Będzin",** — O wycieczkach morskich, jakie odbędą się w bieżącym roku pisaliśmy już w naszym „Dodatku Turystycznym". Paszportów zagranicznych przy wyjeździe z wycieczkami linją „Gdynia — Ameryka" nie potrzeba.

**Michał Z..., Sosnowiec** — Bank gospodarstwa krajowego, Warszawa, Aleje Jerozolimskie.

**St. Ks., Sosnowiec** — Serdecznie Panu współczujemy i rozumiemy pańskie kłopoty i perypetje. Niech pan spróbuje zgłosić skargę w księdze zażaleń ubezpieczalni w Sosnowcu.

**Kazimierz C., Dąbrowa** — Wierszy o wiośnie otrzymaliśmy bardzo wiele, są dobre i aktualne, ale niestety spowodu braku miejsca, drukować nie będziemy.

**„Zatroskany ojciec", Dąbrowa** — Sprawę redagowania miesięcznika „Młodzi idą" i artykułów tam drukowanych uważamy narazie za wyczerpaną. Przypuszczać należy, że sprawą tą zainteresowały się również władze szkolne i niewątpliwie na sposób redagowania tego miesięcznika zwrócą baczną uwagę.

**„Płatnik", Sosnowiec** — Niech Pan zwróci się do wydziału finansowego magistratu m. Sosnowca, widocznie zaszła jakaś pomyłka

**J. St., Będzin** — Sprawa czysto prywatna, która da się załatwić w gronie rodzinnem, poco zaraz sąd, albo ogłoszenie w gazetach.

**M. R., Sosnowiec** — Wkrótce będziemy mieli nowy gmach poczty, będzie przestronny, siłą rzeczy więc skończą się i utyskiwania interesantów

**H. St., Czeladź** — Drukować nie będziemy.



# LITERATURA • SZTUKA • SPRAWY SPOŁECZNE

## Eliza Orzeszkowa

### (1910-1935)

Eliza z Pawłowskich Orzeszkowa, urodziło się w 1841 r. w Miłkowszczyźnie, oddalonej o kilka mil od Grodna. Atmosfera domowa duży wpływ wywarła na jej późniejsze życie. Nastrój domu był patrjotyczny, ojciec Elizy był oficerem napoleońskim. W 1852 r. odwieziono ją na pensję do Warszawy, gdzie przebywała 5 lat. Po cichem, prawie klasztornem życiu u pp. Sakramentek powraca do Grodna. — Rozpoczyna się szereg zabaw karnawałowych, ta beztroska swoboda trwała niespełna rok. Z licznego grona konkurentów najbardziej faworyzowanym przez panią Pawłowską staje się p. Piotr Orzeszko, właściciel maj. Ludwinowo. Eliza dość szybko uległa woli matki i już w początkach 1858 r. odbył się ślub.

O pierwszych latach poślubnych zachowało się wspomnienie: „Mężatką będąc, musiałam oddając i przyjmując częste odwiedziny poważnie zasiadać w gronie dojrzałych pań i panów, musiałam również rządzić domem dużym, ludnym. uczęszczanym, co wprowadziło mnie w bezpośrednie stosunki ze służbą, oficjalistami i z ludem wiejskim".

Odezwie się to później w jej powieściach. Zbliża się rok 1863. Orzeszkowa staje się „towarzyszką, współdziałaczką" walczących. Często przewoziła w karecie Traugutta przez niebezpieczną placówki. Nadchodzą ciężkie chwile. Władze rosyjskie skonfiskowały Ludwinów, męża autorki skazano na wygnanie. W tym okresie żałoby narodowej rozpoczyna się jej twórczość literacka. W. 1866 w Tyg. Ilustrowanym pojawia się obrazek z lat głodowych, a potem Ostatnia miłość, Pamiętnik Wacławy.

Twórczość Orzeszkowej przypada na okres pozytywizmu. Chciałaby zmienić wychowanie młodzieży, te poglądy rozwija w Panu Grabie. W „Nizinach" daje obraz ciemnoty ludu, wyzyskiwanego przez pokątnych doradców. „Nad Niemnem" to hymn wyśpiewany na cześć odrodzonego — mimo tłumienia przez wroga — ideału wolnej Polski. W licznych utworach domaga się przygotowania kobiet do pracy. Listy pisane do znajomych (J. Krausharowej, Stanisława Jermułowicza) wykazują jej kryształowy charakter i wszechstronność zainteresowań. Pracę obywatelską i pisarską kontynuowała do śmierci (15 maja 1910 r.).

**L. JERMUŁOWICZ — MAYEROWA.**

## Laureat krakowski

Nagrodę związku zawodowego literatów polskich w Krakowie za rok 1934 otrzymał L. H. Morstin za utwór sceniczny p. t. „Rzeczpospolita poetów". Nagrodzono pisarza, który w swej twórczości literackiej nie kroczy po utartych koleinach modnych i popularnych kierunków i schematów. Wyróżniono utwór, reprezentujący stosunkowo dość zaniedbany w współczesnej epoce gatunek literacki, — dramat-groteskę poetycką, symboliczną, wizyjną, pisaną wierszem.

Czemże jest owa republika poetycka? Wizją grona rozestetyzowanych poetów i poetek, którzy na zjeździe w staropolskim renesansowym dworze, w atmosferze nocy majowej, wśród oparów wina, szopenowskiej muzyki, namiętnych dyskursów i flirtów przeżyli sobie sen o... władzy. Rządy nad państwem objął dyktator-poeta, Turlew i zaczął całą „rzeczywistość społeczną i polityczną" przekształcać na podobieństwo własnych fantazyj i marzeń. W imię haseł górnego humanitaryzmu, wszechludzkiej miłości i braterstwa, przeprowadza reformy. — Znosi normy prawne, krępujące swobodę człowieka okropnem słówkiem „nie wolno". Wycofuje z obiegu pieniądz, źródło wszelkiego zła. Demobilizuje wojsko. Zamyka szkoły, „deprawujące młodzież". Podnosi z upadku zastępy dziewcząt ulicznych itd. A to wszystko wbrew radom trzeźwego, realnie myślącego kolegi po talencie pisarskim Gaudyna — i pomimo przestróg wizyjnej Chimery, symbolizującej wzgardzoną przez niego tradycję Polski „rycerskiej". Konsekwencją tych śmiałych poczynań jest rewolucja mas, które wcale nie chcą być uszczęśliwione według turlewowej recepty. Lud chce ładu, porządku, silnej władzy etc. Jego przedstawiciele potępiają dyktatora w myśl wyższej „racji stanu", imperjalistycznej, nacjonalistycznej, kościelnej. Zabawa w władzę kończy się źle. W ostatniej chwili ocala Turlewa Melpomena, która ze swym orszakiem zstąpiła z Olimpu, by mu wskazać inne, właściwo dlań królestwo: „Rzeczpospolitą bogów, bogiń i poetów".

Tę oto historję zamknął Morstin w swoim dramacie, gdzie wzorem tradycji dramatu polskiego, świat rzeczywisty miesza się ze światem wizyj i snów, a pod postaciami scenicznemi ukrywają się ponadto autentyczne, popularne w Polsce osobistości. Intencją autora było tutaj pokazać zetknięcie się z sobą marzenia z rzeczywistością, ideału z realnemi warunkami społecznego bytu.

## Tytan sceny polskiej

Scena polska poniosła niepowetowaną stratę, zmarł jej czołowy reprezentant Mieczysław Frenkiel. Był on przedstawicielem świetnej epoki rozkwitu teatrów warszawskich. Występował w sztukach Fredry, Kraszewskiego, Anczyca, Blizińskiego, Gorczyńskiego i wielu innych.

Należał do tych nielicznych aktorów, którzy od pierwszej chwili występowali w dużych miastach. Po ukończeniu szkoły dramatycznej Derynga znalazł się na scenie krakowskiej, potem przeniósł się do Lwowa ,a w 1890 r. po śmierci Żółkowskiego został wezwany do stolicy.

Publiczność stołeczna przyzwyczajona do swego ulubieńca, chciała we Frenklu widzieć Żółkowskiego, a między tymi wielkimi artystami istniała zasadnicza różnica: Żółkowski stwarzał wielką kreację, zupełnie nie zwracając uwagi na resztę zespołu, Frenkiel zaś był uczniem Koźmiana przeto nie silił się o wirtuozerję, starając się o maksimum prostoty i naturalności. W okresie występów Frenkla w Warszawie ,teatr obsadzony był przez takie siły jak Ostrowski, Rapacki, Leszczyński, Modrzejewska i Popielka. Repertuar Frenkla był przeogromny. Dał niezapomniane kreacje w komedjach Fredry (Zemsta, Geldhab) w Orlątku, Mazepie, Grubych Rybach, a ostatnio w Głupim Jakóbie. Celował w rolach charakterystycznych z odcieniem komicznym. Do ulubionych sztuk Flenkła należały komedje polskie i francuskie. Po otrzymaniu emerytury znakomity artysta usunął się w zacisze domowe. Osierocił żonę i syna Tadeusza.

**L. J. - M.**

### Kronika

**TEATR REGJONALNY WOJ. KIELECKIEGO W CZĘSTOCHOWIE.**

W gmachu urzędu wojewódzkiego w Kielcach z inicjatywy wojewody kieleckiego dr. Dziadosza odbyło się zebranie działaczy społecznych z Kielc z udziałem dyrektora teatru kameralnego w Częstochowie Iwona Galla ,na którem omówione zostały sprawy urządzenia stałych wyjazdów teatru częstochowskiego na występy gościnne do Kielc.

—o—

**„ŚWIATOWID" O TEATRZE SOSNOWIECKIM.**

Ostatni numer „Światowida" zawiera reportaż o teatrze sosnowieckim ilustrowany szeregiem zdjęć.

Autor pokrótce przypomina dzieje teatru sosnowieckiego przed wojną, kolejne etapy jego wzlotów i upadku, dając przegląd repertuaru ostatniego roku za dyrekcji Jerzego Gołaszewskiego.

Wybitniejsze sztuki znalazły wyraz plastyczny w doskonałych zdjęciach.

—::—

**SKOMPLETOWANIE DZIEŁ MARSZAŁKA PIŁSUDSKIEGO.**

Instytut badania najnowszej historji Polski zawiadamia ,iż po dodrukowaniu tomów „Pism — Mów — Rozkazów"— Józefa Piłsudskiego dysponuje obecnie ograniczoną ilością kompletów tego wydawnictwa. Cena kompletu 10-tomowego, obejmującego całość pracy pisarskiej Marszałka Józefa Piłsudskiego od roku 1892 do r. 1931 wynosi 150 zł.

Komplet dzieł nabyć można tylko w Instytucie Badania Najnowszej Historji Polski, Warszawa, Al. Ujazdowskie 1, tel. 8-02-80, wewn. 97.

—o—

**„OKOLICA POETÓW".**

nosi tytuł nowe pismo literackie, którego pierwszy numer wydano w tych dniach w Ostrzeszowie. Skromny objętościowo numer miesięcznika grupuje nazwiska: Leopolda Staffa, Stanisława Czernika, Stanisława Piętaka, Marjana Czuchnowskiego, Marjana Piechala, Stanisława Bąkowskiego, Antoniego Madeja, Grzegorza Timofiejewa, Czesł. Janczarskiego, Pawła Hertza, Stanisławy i Alicji Iwańskiej oraz Bolesława Ożoga. Pismo redaguje Stanisław Czernik, który otwiera nowe wydawnictwo wstępnym artykułem pt. „Styl w liryce".

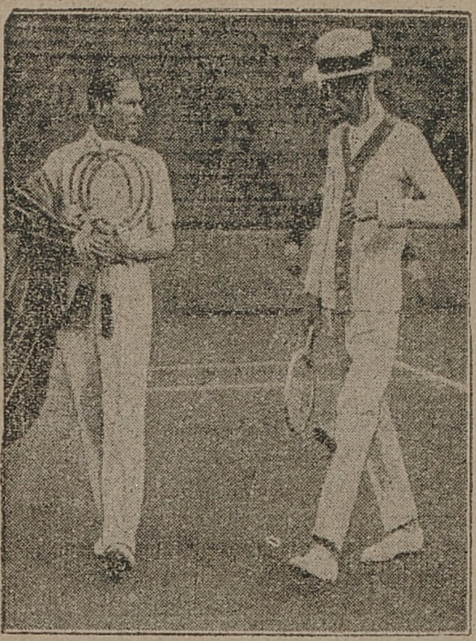
—::—

**WYSTAWA MALARSTWA POLSKIEGO W WESTFALJI**

W Elberfeld w Westfalji otwarta została ostatnio wystawa portretów Janowskiego i Tadeusza Cieślewskiego. Wystawa cieszy się dużą frekwencją i wielkiem uznaniem publiczności. Podkreślić należy, iż jest to pierwsza wystawa artystów polskich w Westfalji.

# SPORT I WYCHOWANIE FIZYCZNE

## KRÓL SZWEDZKI W BERLINIE.



**Wielki miłośnik „białego sportu“ — tenisu — król szwedzki Gustaw, przybył niedawno do Berlina, celem rozegrania kilku meczów. Na zdjęciu naszem król-sportowiec w towarzystwie doskonałego tenisisty von Kramma.**

## SĘDZIOWIE PIŁKARSCY W TROSCE O USPRAWNIENIE ORGANIZACJI.

Polskie kolegjum sędziów piłkarskich wydało ostatnio do zarządów okręgowych kolegjów, oraz do sędziów obszerny komunikat, w którym obok spraw bieżących omawiane są szeroko sprawy usprawnienia organizacji sędziowskiej.

M. in. zarząd P. K. S. nawołuje do jak najbardziej wytężonej pracy dla dobra piłkarstwa, zaleca prowadzenie wykładów dla graczy i kierowników sekcyj piłkarskich, skrupulatność w prowadzeniu zawodów, czuwanie nad etyką sportową, utrzymywanie kontaktu z okręgowemi związkami piłkarskiemi i klubami, rozwój życia towarzyskiego wśród sędziów itp.

Ogłoszona została lista sędziów, mających prawo prowadzenia zawodów ligowych w roku bież. Lista ta obejmuje 106 nazwisk, przyczem z Krakowa 20, Warszawy 16, Śląska 13, Poznania 9, Łodzi i Lwowa po 7, Kielc 7, Pomorza 5, Wilna 4, Lublina, Stanisławowa po 4, Białegostoku i Polesia po 3, Wołynia 3, Radomia 2.

Polecono wstrzymanie przyjmowania kandydatów na sędziów w okręgach białostockim, lubelskim, wołyńskim, poleskim, lwowskim i wileńskim ze względu na dostateczną już ilość sędziów w stosunku do obsadzanych zawodów.

W skład komisji odwoławczej P. Z. P. N. dla sędziów wchodzą: dr. Matuszewski (przewod.), mjr. Porębski, kpt. Nikolski, p. Bednarski i p. Muszka. W niektórych okręgach wyznaczono już kierowników komisyj dyscyplinarnych dla sędziów, a mianowicie Kielce — inż. Bijasiewicz, Kraków — dr. Kwieciński, Stanisławów — p. Jasielski, Łódź — Salm.

Delegatami zarządu głównego P.K.S. do władz piłkarskich zostali: zarząd P. Z. P. N. kpt. Kuniczak, wydział gier PZPN. — p. Moszyński, Liga — red. Bednarski.

Plenarne posiedzenie P. K. S. odbędzie się 16 czerwca w Warszawie.

## KURS DLA KANDYDATÓW NA SĘDZIÓW PIŁKARSKICH W SOSNOWCU

Zarząd podkolegjum sędziów piłki nożnej w Sosnowcu w drugiej połowie miesiąca maja rb. organizuje kurs przygotowawczy dla kandydatów na sędziów piłkarskich, poczem nastąpi egzamin teoretyczny i praktyczny.

Każdy kandydat na sędziego winien własnoręcznie napisać podanie, do którego należy załączyć oryginał lub uwierzytelniony odpis świadectw conajmniej 4 klas gimnazjalnych, lub równorzędnych (7 klas szkoły powszechnej i t. p.), świadectwo moralności (zaświadczenie o niekaralności wydane przez odpowiednią władzę państwową). Świadectwa te nie są wymagane od wojskowych w służbie czynnej. Nadto w podaniu należy podać: Nazwisko i imię, dokładny adres zamieszkania (ewent. też nr. telef.) ,zawód, ewentualną przynależność klubową, czy bierze (brał) czynny udział w sporcie piłkarskim i w jakim charakterze.

Podanie należy przesłać pod adresem: podkolegjum sędziów P. N. w Sosnowcu ul. Piłsudskiego 16 w nieprzekraczalnym terminie do dnia 9 maja rb. włącznie.

Taksa egzaminacyjna wynosi zł. 5. Podania, które wpłyną po 9 maja rb. nie będą wogóle rozpatrywane.

## OTWARCIE SEZONU MOTOCYKLOWEGO W ZAGŁĘBIU I NA ŚLĄSKU.

Jak już obszernie donosiliśmy, w dniu 28 bm. odbędzie się uroczyste otwarcie sezonu motocyklowego w Zagłębiu Dąbrowskiem i na Śląsku.

Zbiórka członków klubu motocyklowego w Dąbrowie nastąpi na placu „Karpat“) o godz. 8 rano, poczem o godz. 8.20 rano wyjazd do Katowic.

Członkowie klubu motocyklowego „Strzelca“ w Sosnowcu zbiorą się o godz. 8 rano przed lokalem klubu (Piłsudskiego 8) poczem nastąpi odjazd do Katowic.

W otwarciu sezonu mogą również wziąć udział motocykliści niezrzeszeni.

× **Wyjaśnienie.** W związku z notatką z klubu jeździeckiego Zagłębia Dąbrowskiego, wyjaśniamy, że **klub otwiera z dniem 1 maja kurs jazdy konnej dla młodzieży szkół średnich obojga płci od lat 12,** a nie do lat 12, jak mylnie wydrukowano.

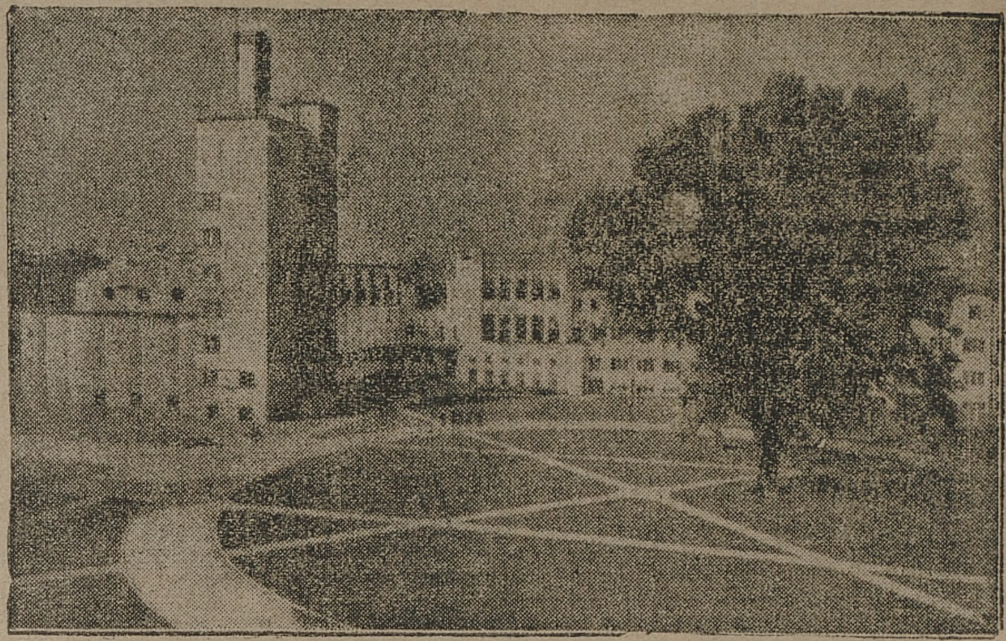
× **Mecz treningowy przed spotkaniem z Austrją.** W ub. czwartek w Katowicach odbył się treningowy mecz piłkarski przed spotkaniem z Austrją, w którym wzięły udział dwa teamy złożone z graczy branych przypuszczalnie w rachubę do reprezentacji państwowej.

Mecz zakończył się zwycięstwem teamu A w stosunku 4:3 (2:2).

× **Sukces Jędrzejowskiej w Rzymie.** W międzynarodowych mistrzostwach tenisowych Włoch para polsko - australska Jędrzejowska—Hopman, odniosła duży sukces, zajmując pierwsze miejsce w grze mieszanej.

Para polsko - australska pokonała parę angielską Dearma — Hughes 6:4, 3:6, 6:2.

## CENTRALNY INSTYTUT WYCHOWANIA FIZYCZNEGO w WARSZAWIE.



Centralny instytut wychowania fizycznego na Bielanach w Warszawie jest jedną z najbardziej wzorowych instytucyj tego rodzaju w Europie. Powyższe zdjęcie C. I W. F. reprodukujemy z prasy niemieckiej.



## HUMOR

### W SĄDZIE.

— Świadek zamężna?
— Dwukrotnie, wysoki sądzie.
— Wiek świadka?
— 27 lat.
— Też dwukrotnie?

### KÓŁECZKO.

— Tatusiu, dlaczego ty sam nigdy nie pocałujesz listonosza?
— Jakto?
— Całujesz mamusię, mamusia mnie, ja całuję nianię, a niania listonosza...

### PRZESĄDY.

— Twoje kamasze skrzypią. To dowód, że nie są zapłacone.
— Przesąd! W takim razie moje ubranie musiałoby też skrzypieć.

### STAWISKYADA.

(humor francuski)

Umiera Francuz. U jego łoża stoi już śmierć i straszliwemi oczodołami łypie i szczerzy zęby.

— O śmierci łaskawa! — błaga konający. — Pozwól mi jeszcze żyć bodaj do sądu nad aferzystami Stawisky'ego.

— E, mruczy niezadowolona śmierć — tak długo nie mogę czekać. Ostatecznie mogą się zgodzić najwyżej do Sądu Ostatecznego.

* * *

— Madelon ,dziś będzie u nas na obiedzie minister i kilku deputowanych. Nie podawaj czasem do stołu sreber!



## DROBNE OGŁOSZENIA

### POSADY i PRACE

POTRZEBNY zdolny pracownik fryzjerski na stałe. Sosnowiec, Piłsudskiego 70. Chmielarski.

### ZGUBIONE DOKUMENTY

**ZOFJA WOŹNIAK** zgubiła dowód osobisty wydany w Sosnowcu.

**WŁADYSŁAW FLAK** z Grodźca unieważnia książeczkę stanu służby oficerskiej Nr. 167/31 wydaną przez P. K. U. Będzin, nauczycielską legitymację kolejową, legitymację instruktorską Z. H. P. i inne. — Łaskawy znalazca zechce je zwrócić do administracji „Expresu Zagłębia“.

**ZGUBIONĄ** książeczkę wojskową wydaną przez PKU. Bochnia na nazwisko Gawłowicza Władysława — unieważnia się.

**MISTA BOLESŁAW** zgubił legitymację bezrobocia wydaną przez PUPP. w Zawierciu, którą unieważnia.

**DAWID IZRAEL WARSZAWSKI** unieważnia zgubioną kartę rzemieślniczą nr. 4/2217/33 wydaną przez starostwo Zawierciańskie.

**ZAGINĘŁA** legitymacja Ubezpieczalni Społecznej Józefa Judy.

**MOSZEK KLEINFELD** zgubił legitymację Ubezpieczalni Społecznej wydaną w Sosnowcu.

Wydawca Helena Monsiorska. Druk. „Expres Zagłębia“ Sosnowiec, Teatralna 1. tel. 4-94. Redaktor odp. Lucjan Horski.